

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 7000 egz. Cena 3500 zł.

Dziś w N.Ł.:

- Autokrata? Tyran? Czy sprawny organizator i konsekwentny szef? Jaki naprawdę jest burmistrz Łowicza, Władysław Durka..... str.6-8
- Milion złotych za metr kwadratowy glazury..... str. 3
- Kto słucha radia „Maryja”..... str. 5
- Obrabowano hurtownię papierosów..... str. 3
- Nowy przewodnik po Łowiczu: dobry czy zły?..... str. 10-11

Łowiczanie

szefem kuratorium?

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, przed końcem lutego nastąpić ma zmiana na stanowisku wojewódzkiego kuratora oświaty w Skierniewicach. Ze stanowiska odwołana ma być dotychczasowa kurator Joanna Lenkiewicz, na jej miejsce powołany zostanie prawdopodobnie Stanisław Olęcki, uczący w Zespole Szkół Rolniczych na Blichu i pełniący też dotąd obowiązki ogrodnika miejskiego w Łowiczu. Resort edukacji podlega z klucza partyjnego Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, z którym to ugrupowaniem związany jest Olęcki.

Tradycja nie ginie. W miniony „tłusty czwartek” łowiczanie zjedli znowu górę pączków. Niektóre wypiekano w domach (tak jak widoczne na zdjęciu, przy których pracowały się Gosia i Dorota, córki naszego byłego szefa, Zdzisława Mazurkiewicza), w większości jednak kupowano w cukierniach bądź sklepach spożywczych. Na przykład sklepy sieci „Promyk” sprzedawały tego dnia około czterech tysięcy pączków, blisko dziesięciokrotnie więcej niż zwykle. Sklepy „społemowskie” sprzedawały jeszcze więcej, bo aż 7200 pączków i do tego jeszcze 100 kg faworków. Ani „Promyk” ani „Społem” nie kupowały pączków w Łowiczu, lecz zamawiały je na zewnątrz: „Promyk” w skierniewickiej piekarni J.Chojeckiego, „Społem” w Głownie, Leoncinie i Skierniewicach. We wspomnianym zakładzie p.Chojeckiego w Skierniewicach wypieczono w nocy z ubiegłej środy na czwartek łącznie około 30 tysięcy pączków, z których na rynek łowicki trafiło 12 tysięcy. Dziesięciu zatrudnionych tam ludzi pracowało nadal jeszcze około godziny dziewiętej rano. Około trzech tysięcy pączków wysłała do Łowicza także sochaczewska piekarnia „Wrocławianka”.

Tłustoczwartkowa góra pączków



Konkurencja z zewnątrz zaćmiła miejscowych cukierników. Na przykład w cukierni państwa Arnoldów upieczono przed „tłustym czwartkiem” tylko 2,5 tysiąca pączków, podczas gdy przed dziesięcioma laty pieczono ich i sprzedawano blisko cztery razy tyle. Mieszcząca się przy ul.Łódzkiej piekarnia mistrza Krusia zwykle pączków nie piecze, ale w przededniu ostatniego karnawałowego czwartku upieczono tam 1000 sztuk tych lukrowanych, okrągłych sma-

kołyków. Przed dwunastą w południe wszystkie były już sprzedane. Siostry Bernardynki w Alejach Sienkiewicza, znane ze swej opłatkarni, pączki piekły tylko dla siebie i znajomych, a inni znani piekarze łowiccy Czubak i Szeremet nie piekli w ogóle. Żona mistrza Czubaka kilka pączków dla swej rodziny kupiła w sklepie.

(wsl)

CO PRZYWIÓZŁ MINISTER?

W czwartek 17 lutego, kiedy „Nowy Łowiczanie” był już wydrukowany, miał zawitać do Łowicza Kazimierz Dera, wiceminister edukacji narodowej, prawa ręka ministra Aleksandra Luczaka, główny decydent w sprawach finansowych w tym ministerstwie. Jak się nieoficjalnie do-

wiadujemy, głównym powodem przyjazdu Dery jest chęć przyjrzenia się na miejscu okolicznościom zawarcia ugody między skierniewickim kuratorium a Polską Prowincją Dominikanów, w myśl której to ugody zakon odzyskać ma swój dawny kościół i klasztor przy ul. Podrzecznej,

mieszczące dziś Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Nowa ekipa w ministerstwie skłonna jest uważać, że w ugodzie nie zabezpieczono w należyty sposób interesów kuratorium.

Kazimierz Dera miał też w Łowiczu rozmawiać o budowie nowego gmachu dla Liceum Ekonomicznego. Jak już pisaliśmy, w projekcie budżetowym na rok 1994 Rada Miasta przeznaczyła wstępnie na ten cel 4 miliardy złotych, ministerstwo sygnalizowało gotowość dorzucenia do tego 8 miliardów, co powinno umożliwić wybudowanie szkoły na jesień, a może nawet przed początkiem nowego roku szkolnego. Obietnica ta nie została jednak jak dotąd potwierdzona na piśmie. Wizyta ministra może bez wątpienia wyjaśnić wiele wątpliwości w tej sprawie.

Przetarg na budowę szkoły, raz już odwołany, odbędzie się ostatecznie dziś, w piątek, 18 lutego.

Na zdjęciu: fundamenty pod nowy „ekonomik” gotowe są już od dawna.

(wsl)

Na gorącym uczynku

Dwukrotnie w ostatnich dniach łowickim policjantom udało się złapać na gorącym uczynku sprawców włamań. Pierwszy raz, 2 lutego wczesnym popołudniem „zdykto z plotu” magazynów Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul.Kiernowskiej w Łowiczu trzech mężczyzn, którzy kończyli już załadunek na wóz konny (nota bene pożyczony) kilkudziesięciokilogramowych elementów urządzeń mleczarskich, które w magazynie były przechowywane przed zamontowaniem ich w oddziale mleczarni przy ul.Blich. Urządzenia były wykonane z blachy kwasoodpornej, ich wartość „złomowa” sięgała czterdziestu milionów złotych, wartość jako urządzeń szacowano na około 200 milionów złotych. Wobec wszystkich trzech zatrzymanych: braci Franciszka i Waldemara K. oraz Piotra Sz. zastosowano areszt tymczasowy.

W areszcie przebywa też dwóch z trzech podejrzanych o dokonanie włamania do sklepu w Wejsech, należącego do Gminnej Spółdzielni w Kocierzewie.

dok. na str. 3



kronika policyjna

■ W nocy z 28/29 stycznia nieznany sprawca dokonał włamania do maszyny drogowej zaparkowanej w Wiskienicy Górnej gm.Zduny i skradł z niej radiotelefon wartości ok. 4 mln zł na szkodę PRD w Kutnie.

■ W nocy z 30/31 stycznia w Bąkowie Górnym gm.Zduny dokonano włamania do budynku gospodarczego Sławomira K., skąd skradziono 8 sztuk prosiat wartości ok. 16.000.000 zł.

■ 1 lutego ok. godz. 11.30 w Łowiczu na ul.Warszawskiej ok. 90-letnia Stanisława W. wtargnęła nagle na jezdnię przed nadjeżdżający samochód marki SCANIA kierowany przez Mirosława Z. W wyniku podmuchu spowodowanego nagłym manewrem omijania piesza przewróciła się na jezdnię i doznała obrażeń ciała.

■ W nocy z 1/2 lutego nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu GS „SCH” w Bielawach, skąd skradli akumulatory i zbiorniki paliwa wartości ok. 7 mln zł.

■ 2 lutego ok. godz. 19.30 w Bąkowie Dolnym gm.Zduny kierujący nieoświetlonym rowerem Stanisław P. potrącony został przez nieznany pojazd, który oddał się z miejsca wypadku. Ranny rowerzysta umieszczony został w szpitalu.

■ W nocy z 2/3 lutego w Łowiczu na os. Dąbrowskiego skradziono samochód osobowy marki Polonez kol. szary metalik nr rej. SKS 7457 wartości ok. 100 mln zł na szkodę Lecha B.

■ 3 lutego ok. godz. 18.30 kierujący samochodem osobowym Audi, Grzegorz G. najprawdopodobniej w wyniku nadmiernej prędkości uderzył w przydrożne drzewo. Zarówno kierowca jak i pasażerki Dorota D. i Wioletta W. doznały obrażeń ciała wymagających hospitalizacji.

■ W nocy z 3/4 lutego w Żłakowie Borowym gm.Zduny z budynku inwentarskiego Henryka S. skradziono 8 sztuk prosiat wartości ok. 7 mln zł.

■ 8 lutego ok. godz. 20.00 w Domaniewicach nieznani sprawcy poruszający się samochodem osob. przy użyciu miotacza gazowego obezwładnili Teresę L., której skradli torbę z zawartością portfela z pieniędzmi ok. 100.000 zł oraz kosmetyków i innych przedmiotów wartości ok. 500.000 zł.

Roboty publiczne i prace interwencyjne

Jest znak zapytania

Nadal nie wiadomo ile ostatecznie osób będzie mogło w tym roku znaleźć zatrudnienie w rejonie łowickim w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych. Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu był w stanie zorganizować te formy walki z bezrobociem na dużą skalę: szef RUP Jacek Skierski robił preliminarz na 14 miliardów złotych. Na razie, według danych uzyskanych po poniedział-

kowym (14 lutego) posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, Łowiczowi przyznano po 2,5 miliarda na każdą z tych form. Nie gwarantuje to nawet wywiązania się przez RUP z zawartych już w ubiegłym roku umów w sprawie organizacji robót publicznych w Zakładzie Usług Komunalnych w Łowiczu i na budowach prowadzonych przez gminę Nieborów. Umowy te zawierane są bowiem nie

na określony czas lecz na czas trwania inwestycji. By się z nich wywiązać RUP potrzebuje odpowiednio 3,1 i 2,7 miliarda złotych. Do tego dochodzi 1 miliard na refundację prac interwencyjnych 47 osób zatrudnionych m.in. w Zespole Opieki Zdrowotnej, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych czy Urzędzie Rejonowym.

ZATORZE

jednak osobno

Nie doszło ostatecznie do połączenia w jeden organizm dwóch największych w Łowiczu sieci TV kablowej: Stowarzyszenia Użytkowników Telewizji Satelitarnej Miasta Łowicza (os.Starzyńskiego, Noakowskiego, Bratkowice, Broniewskiego, Tkaczew i część centrum miasta) i Społecznego Komitetu Telewizji Satelitarnej z osiedli na Zatorzu (os.Konopnickiej, Szary Szeregów, Lotników, spółdzielnie „Domino”, „Przyszłość”, „Oszczędność”). Przedstawiciele Zatorza uznali warunki stawiane przez Stowarzyszenie podczas negocjacji za niekorzystne. Komitet z Zatorza podjął teraz prace nad powołaniem do życia własnego stowarzyszenia. Ta forma prawna istnienia i funkcjonowania sieci jest najkorzystniejsza m.in. z punktu widzenia przepisów podatkowych.

W windach bez zmian

Zapowiadana centralnie kontrola wydatkowania środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, związana z przypadkami nadużywania Funduszu do celów nie mających nie wspólnego z dobrem inwalidów nie dotknęła na razie w żaden sposób Łowicza. Jak nam powiedział dyrektor administracyjny łowickiego ZOZ-u Henryk Szup umowy podpisane przez jego firmę z Funduszem w roku 1993 (na sumę 6,5 miliarda złotych) są realizowane bez zakłóceń. ZOZ jest największym beneficjentem Funduszu w mieście; zgodnie z zawartymi umowami Fundusz sfinansował już budowę podjazdów dla wózków inwalidzkich do budynku

ZOZ-u i do przychodni na ul.Sikor- skiego i budowę windy w nowym skrzydle szpitala miejskiego. W trakcie realizacji są instalacje dla wind w przychodni specjalistycznej na rogu Rynku Kilińskiego i Pijarskiej, w adaptowanym na przychodnię bloku na Kaliskiej i w sanatorium w Stanisławowie. Na Kaliskiej buduje się też przystosowane dla niepełnosprawnych toalety oraz pawilon wodoleczniczy.

Jeśli Fundusz nadal będzie chojny, to ZOZ chciałby skorzystać z jego pomocy także w przychodni dziecięcej na ul.Podrzecznej i w Ośrodku Zdrowia w Sobocie.

FERIE W SALI GIMNASTYCZNEJ

Podstawową ofertą wakacyjną, z jaką w Łowiczu wystąpiły w stronę swych dzieci macierzyste szkoły było udostępnienie im sali gimnastycznej. Tak było na przykład w Szkołach Podstawowych: nr 1, gdzie grano w siatkówkę, koszykówkę i w ping-ponga i nr 6, gdzie odbyło się dziesięć czterogodzinnych zajęć na sali, prowadzonych pod okiem nauczycieli w.f. W „czwórce” nie nie organizowano, gdyż w klasach na parterze było malowanie, w „siódemce” też nie,

gdyż „szkoła się jeszcze organizuje”. W „trójce” oprócz zajęć w.f. oferowano dzieciom spotkania kółek zainteresowań z nauczycielami historii, geografii i biologii. W technikum na Podrzecznej w pierwszym tygodniu ferii przez 4 godziny dziennie udostępniona była sala gimnastyczna. Otwarta

była też świetlica, ale z niej nie korzystano. Uczniom klas maturalnych pozwolono przygotowywać w klasach i na szkolnym sprzęcie ich prace dyplomowe. Pozostałe szkoły średnie (L.O., L.E., Blich, T.P.S., Z.S.Med. i szkoła przy „Syntexie”) nie oferowały swej młodzieży nic.

Zimno w „Pekinie”

Nazwane „Pekinem” dwa domy komunalne przy ul.Armi Krajowej 43 stanowią od lat, czego nie da się ukryć, miejsce przykuwające szczególną uwagę służb porządkowych. Libacje alkoholowe kończą się nierzadko demolowaniem tego, co jeszcze do zdemolowania pozostało (odsyłamy do artykułu w N.L. 10/90). Tym gorszy los tych porządkowych rodzin, którym w „Pekinie” przyszło mieszkać. Szczególnie ciężki ten los teraz, w czasie mrozów. Jak nam donosi jeden z mieszkańców domu przy Armii Krajowej 43 d, jego klatka schodowa nie ma w ogóle drzwi wejściowych, co sprawiło, że popękały na niej wszystkie kaloryfery a tubikacje pozamarzały. Dotychczasowe interwencje w ZUK-u nie odniosły skutku.

Zimowisko w „dwójce”

Nieco inaczej niż w innych szkołach przebiegały ferie w SP 2. Szkoła ta udzieliła gościny łącznie ponad 60 dzieciom specjalnej troski, dla których miasto zorganizowało zimowisko. Były to dzieci z rodzin patologicznych z terenu całego miasta Łowicza. Przez pierwszy tydzień ferii w zimowisku brała udział pierwsza grupa 32 dzieci (zakwalifikowanych przez nauczycieli), dalsze 33 dzieci gościli w SP 2 w drugim tygodniu.

Dzieci otrzymywały nieodpłatnie trzy posiłki dziennie, do szkoły przychodzili o godz. 8 rano, wracali do domu o 15.30. Opiekę nad nimi sprawowały dwie wychowawczynie. W ramach zajęć dzieci były m.in. w Łodzi, w teatrze na spektaklu „Królowa Śniegu”, piekły kielbaski w ognisku w Łasku Miejskim, chodziły do kina i do muzeum, miały spotkania z policjantem, poznawały komputery (w pracowni komputerowej SP 6).

Mocniej naciśnij czapkę

Fala mrozów, która w ubiegłą sobotę spadła na Łowicz i w ciągu zaledwie czterech dni doprowadziła do ścicia Bzury i zatrzymania lodów nie spowodowała na szczęście jak dotąd żadnych poważniejszych wypadków. Do wtorku 15 lutego wieczorem w łowickiej stacji Pogotowia Ratun-

kowego zanotowano tylko dwa przypadki odmrożeń: jeden ucha, drugi policzka. Obydwa przytrafiły się młodemu, kilkunastoletniemu dziewczynom. Lekarze pogotowia częściej niż zwykle byli też wzywani do ostrych przypadków przeziębień.

Milion złotych za metr kwadratowy

PRZEPLĄCONE KAFELKI

Bardzo gorąca atmosfera panowała w jednej z sal łowickiej Szkoły Podstawowej nr 4 wieczorem 3 lutego. Zebrani w sali przedstawiciele Rady Pedagogicznej, Rady Szkoły i Komitetu Rodzicielskiego spotkali się z dyrektorką szkoły, burmistrzem Władysławem Durką oraz reprezentującą Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Marią Więckowską. Powodem spotkania była sprawa kosztów założenia latem 1993 glazury na korytarzu i klatce schodowej tej szkoły.

Sprawa wynikała właściwie przypadkowo, przy okazji kontroli wydatków na remont gabinetu stomatologicznego w tejże szkole. Sprawdzając tamte wydatki, przejrano w ratuszu także faktury za prace wykonane na korytarzach. Stwierdzono, że za założenie 261 m² glazury zapłacono łącznie 253 miliony złotych. Blisko milion złotych za metr kwadratowy. Rynekowa wartość usługi zakładania glazury oscyluje wokół 100.000 zł/m², wartość samych płytek, w zależności od ich rodzaju waha się średnio od 150.000 do 300.000 złotych za tenże metr kwadratowy. W „czwórce” przepłacono więc co najmniej podwójnie. Kto winien?

Dla burmistrza za odpowiedź była jasna: winna jest dyrektorka szkoły, Ewa Terlicka, która taki rachunek zaakceptowała i składając na nim swój podpis zobowiązała się go uregulować. Za winą idzie zwykle kara: burmistrz zdecydował się dyrektorkę odwołać ze stanowiska. Od grudnia, w którym to miesiącu, po stu dniach od zakończenia remontu, sprawa wyszła na jaw, poprzez styczeń nie zdołał tego uczynić. W sytuacji prawnej określonej istnieniem „Karty Nauczyciela” okazało się to praktycznie niemożliwe. Spotkanie w „czwórce” miało szansę stać się okazją do spokojnego wyjaśnienia stanowisk i omówienia sprawy. Szansy tej nie wykorzystano.

Dyrektorka Terlicka oświadczyła od razu na początku, że sama napisze podanie o zwolnienie z funkcji dyrektorki, jednakże dopiero wtedy, gdy oczyści się z zarzutów. Uważa do dziś, że jest niewinna. *Dopiero w lipcu okazało się, że na remont korytarza znajdą się pieniądze* – mówiła podczas spotkania. *Chciałam z początku,*

by ściany wyłożono płytami laminowanymi, ale nie zgodziła się na to Straż. Wiceburmistrz Urbanek zalecił mi, by do układania glazury wziąć ekipę ze Spółdzielni Inwestycji i Budownictwa. Zrobiłam to. Bez uzgodnienia z panem Boguszem czy z inspektorem nadzoru nie podpisywałam żadnej umowy, przeciwnie, umowa była trzykrotnie zmieniana, przed jej podpisaniem przeze mnie poprawki robili Bogusz, Lewandowski, Masztalnowicz. Tylko inżynierów to oglądało...

Burmistrz Durka nie bronil magistrackich urzędników: *Nie powiedziałem ani słowa, że nie będą wyciągnięte konsekwencje wobec inspektora nadzoru* – powiedział. Uważał jednak, że taka *gruba niegospodarność* – jak to określił – nie może nie pociągnąć za sobą konsekwencji i w stosunku do dyrektorki, który w myśl Ustawy o Systemie Oświaty odpowiada też za gospodarkę finansową szkoły. *Znamnowanie bardzo wiele pieniędzy* – powiedział.

Chęć uzmysłowić zebranych o jaką drobną robotę w końcu chodziło, zaczął rysować na tablicy co to jest jeden metr kwadratowy i jak niewiele potrzeba materiału by nań założyć kafelki. Zrazil tym do siebie zebranych w sali, którzy i tak od początku czuli się w obowiązku wspomagać moralnie

dok. ze str. 1

Terlicką. *„Pani Ewa miała prawo liczyć, że jej burmistrzowie pomogą”*; *„wiele w „czwórce” do tej pory robiono i nie było wobec niej zarzutów”*; *„inżynierowie zawali sprawę, a pedagog ma odpowiadać?”*; *„powinny być do tego specjalnie służby a nie dyrektorzy szkół”* – padło z sali. Gdy obecny na zebraniu mąż wicedyrektorki „czwórki”, były naczelnik miasta Krzysztof Górski zarzucił Durce, że powodują nim „prywatne rozgrywki”, zdenerwowany burmistrz opuścił salę. Rodzice i nauczyciele wręczyli dyrektorce Terlickiej na znak szlachetności bukiet kwiatów. Nad uwagami Marii Więckowskiej, że jednak zmarł nadto duże pieniądze i że za to marnotrawstwo w myśl prawa odpowiada dyrektor przechodzący do porządku dziennego. Strony pozostały przy swoich stanowiskach:

Terlicka: *Uważam, że tak dokładnie na tych sprawach znać się nie powinnam.*

Więckowska: *Ja też jestem laikiem, ale ja nie zapłaciłabym 976 tysięcy za metr glazury w swojej łazience.*

Durka: *Za szkołę odpowiada dyrektor. Straciłem do niego zaufanie i wierzę w to, że może kierować dalej szkołą. Gdy patrzę w „Kartę Nauczyciela” to okazuje się, że dyrektorka szkoły za znamnowanie „jakichś tam” 150 mln zł odwołać nie można. I co dalej? Pewnie trzeba wywrzucić burmistrza, bo po co dociekać jak wydano miejskie pieniądze. (z wypowiedzi napisanej specjalnie dla N.L. – przyp. red.).*

Wojciech Waligórski

Na gorącym uczynku

W nocy z 9 na 10 lutego patrol policji z posterunku w Kocierzewie zaobserwował podejrany ruch wokół sklepu. Próba zswożenia rabusiów powiodła się częściowo: w bezpośrednim pościgu, po oddaniu strzałów ostrzegawczych, zdołano zatrzymać jednego z nich, 26-letniego Sławomira W. Drugiego, którym okazał się 37-letni Rajmund J., „namierzono” na podstawie

danych operacyjnych policji, rozpoznał go później bez problemu goniący go onej nocy bez powodzenia policjant. Obaj przestępcy przyznają się do winy. Podejrzany o dokonanie tego włamania (w czasie którego skradziono wódki i artykuły spożywcze wartości 13 mln zł) jest też Stanisław C., który nie został jednak aresztowany. Wszyscy trzech byli już karani.

Pracownik ochrony odnotował podczas całej nocy jedno jedyne zakłócające monotonię służby wydarzenie: około godz. 4.30 zadzwonił telefon. Gdy podniósł słuchawkę usłyszał sygnał i niewyraźne trzaski. Za chwilę telefon znowu zadzwonił – i znowu sygnał i trzaski. Łącznie telefon dzwonił osiem razy. Rano, gdy odkryto już włamanie, okazało się też, że kabel telefoniczny prowadzący do RYM-BUD-u był przecięty. Czy uśpiono czujność strażnika, a następnie odcięto łączność?

Prowadzący śledztwo prokurator zabezpieczył także całą dokumentację księgową firmy za rok 1994, bilans za rok 1993, umowy ubezpieczenia hurtowni i umowę z agencją ochrony.

(wal)

kronika policyjna

■ 7 lutego ok. godz. 3.30 w Łowiczu na os. Dąbrowskiego wybuchł pożar w komórce Wandy D. Spaleniu uległa drukarka, farby oraz inne artykuły wartości ok. 10 mln zł. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie.

■ 9 lutego ok. 23.00 w Nieborowie kierujący samochodem Fiat 126p, Marek T. zjechał nagle na lewy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z Audi, kierowanym przez Mirosława L. Obrażeni ciała doznali kierowca Fiata, który prawdopodobnie znajdował się pod wpływem alkoholu, oraz pasażerka Audi, Lucyna L.

■ 10 lutego ok. 8.00 w Łowiczu na ul. Kliskiego kierujący Fiatem 126p Mirosław Z. wyjeżdżając z ul. Arkadyjskiej nie uszanował zasad pierwszeństwa przejazdu i potrafił rowerzystkę Marzenę S. która doznała obrażeń ciała.

■ 10 lutego w Rząśnie gm. Zduny znaleziony został porzucony w rowie przy trasie nr 2 samochód osob. Ford Taurus kol. pomarańczowego, nr rej. PZI 3856 ze śladami uczestnictwa w wypadku.

■ 10 lutego ok. godz. 8.30 w Jannic kierująca samochodem osob. Hyundai, Urszula U. podczas próby omięcia psa wpadła do pojazdu w poślizg i wjechała nim do przydrożnego rowu.

■ W nocy z 10/11 lutego w Sobocie gm. Bielawy zmarł nagle 38-letni Marek B. Zgon nastąpił w jego własnym mieszkaniu. Lekarz nie wypowiedział się o przyczynie śmierci, zwłoki zabezpieczono więc w prosektorium do dyspozycji Prok. Rej. w Łowiczu. Z ustaleń wynika, że zmarły w ostatnim okresie nadużywał alkoholu w różnych postaciach.

■ 12 lutego około godz. 8.00 w Zdunach na trasie nr 2 kierujący samochodem ciężarowym „Iveco” Krzysztof W. uderzył w tył samochodu ciężarowego „Jelcz” właściwie zaparkowanego na poboczu drogi, a następnie po odbiciu od niego uderzył w drzewo. W wyniku wypadku Krzysztof W. doznał urazu głowy i klatki piersiowej i umieszczony został w Szpitalu w Łowiczu. Ponadto powstały dość wysokie straty materialne w wyniku uszkodzenia pojazdu.

■ W nocy z 11/12 lutego w Łowiczu ul. 3 Maja dokonano włamania do sklepu Krystyny P., z którego skradziono suknie ślubne i komunijne wartości ok. 48 mln zł.

opracował
asp. Wiesław Kwiatkowski

Kto ukradł papierosy?

Papierosy kilkunastu marek wartości około 350 milionów złotych (z VAT-em blisko 430 milionów złotych) skradli w nocy z 9 na 10 lutego z hurtowni RYM-BUD przy ul. Katarzyńców 48 nieznanymi dotąd sprawcy. Nie pomogło zatrudnienie w charakterze dozorczy człowieka z agencji ochrony mienia. Zamknięty od wewnątrz w hallu firmowego biurowca ochroniarz, Dariusz B., nie słyszał – jak twierdzi – nic z tego, co się działo w sąsiednim pomieszczeniu, w którym zgromadzone były kartony z „fajkami”. A działo się niemało: sprawcy przepilowali najpierw w trzech miejscach wspornik kraty o średnicy około 20 mm, czwarty za-

czep odgięli i wyrwali mieszczące się za sforsowaną w ten sposób kratą okno, jedno z trzech wychodzących na podwórze. Okno wyrwali bez rozbijania szyby. Przez otwór okienny weszli do środka i przez ten sam otwór zaczęli wyladowywać na podwórze kartony z papierosami. Najprawdopodobniej kartony były później przenieszone przez plac w stronę tylnego ogrodzenia i ulicy Zielnej, gdzie załadowywano je na samochód. Tak przynajmniej poprowadził policjantów pies śledczy, który poszedł tropem śladu buta zostawionego na jednym z kartonów. Tak zdawałby się też sugerować fakt znalezienia na placu trzech porzuconych kartonów z papierosami.

„PSZCZÓŁKA” ROBI BOKAMI

Ujemnym bilansem w wysokości 1,2 miliarda złotych zakończyła ubiegły rok Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu. Pomimo dobrych urodzajów był więc to dla spółdzielni rok zły. Zaważył na tym dotkliwy brak środków obrotowych w połączeniu z wysokimi kosztami stałymi firmy. „Pszczółka” nie mając żywej gotówki z trudem mogła konkurować z firmami prywatnymi o takim samym profilu, których jest na naszym terenie aż siedemnaście. Z drugiej strony ociążona była rosnącymi ciągle opłatami za użytkowanie gruntów, podatkami itd. W rezultacie, zamiast planowanego pierwotnie skupu w wysokości 10 tysięcy ton, skupiono tylko 6 tysięcy ton. Dominowała w skupie nadal cebula (4,5 tysiąca ton – tylko 4,5 tys. ton zważywszy, że w roku 1992 kupiono cebuli blisko dwukrotnie więcej).

Obok niej skupowano truskawki (630 ton, nieco więcej niż w 1992 r.), czarną porzeczkę, wiśnię, śliwki, jabłka, seler, pory, buraczki. Mimo starań, skupiono tonażowo o jedną trzecią mniej niż przed rokiem. Nicco lepiej niż hurt wypadło zakładowe przetwórstwo (kompoty, dżemy, marmolady), naprawdę dobrze jedynie dział transportu (19 samochodów w tym 5 TIR-ów).

Czy zatrudniająca dziś 78 osób „Pszczółka” ma szansę wydobyć się z dołka, w którym się zakopła? Prezes Jerzy Garczarczyk twierdzi, że tak. Po pierwsze ujemny bilans za rok 1993 to tylko jedna strona medalu. Druga to 990 milionów złotych jakie winne są Spółdzielni inne firmy. Jest to kwota wynikająca z samych tylko wygranych przez „Pszczółkę” spraw sądowych, bez doliczenia karnych odsetek. Po drugie łowicka Spółdzielnia ma w

„Hortexie” (będącym spadkobiercą Centrali Spółdzielni Ogrodniczych) udziały warte nominalnie 32 miliardy złotych. Faktem jest, że sam Hortex jest 2-bilionowym dłużnikiem, jednakże część banków – wierzycieli wyraża gotowość odkupienia od udziałowców ich udziałów za 10% ich nominalnej wartości. „Pszczółka” jest skłonna swe udziały w „Hortexie” za owe 3,2 miliarda złotych sprzedać.

Po trzecie: w roku bieżącym dokonanych zostanie w Spółdzielni kilka istotnych zmian polegających głównie na pozbyciu się zbędnych gruntów i budynków. 28 lutego zbierze się Rada Nadzorcza, która zadecyduje o ewentualnym zamknięciu czterech z dziewięciu stałych punktów skupu. Czyżby nie są przygotowania do zawarcia z Urzędem Miejskim porozumienia o oddaniu miastu 2,5 hektara terenu dzierżawionego dotąd przez

„Pszczółkę” przy ul. Malszyckiej oraz o odsprzedaniu miastu (w zamian za 380 milionów zadłużenia z tytułu zaległego podatku) dalszego 1 hektara (tamże). Od końca lutego kierownicy i pracownicy punktów skupu mają też być rozliczani ze swej pracy na zasadzie prowizji. Wszystkie te posunięcia w połączeniu ze spodziewaną dobrą koniunkturą na truskawki, maliny a może i wiśnię oraz czarną porzeczkę powinny – zdaniem Garczarczyka – sprawić, że rok 1994 będzie lepszy od poprzedniego.

(wal)

Przedsiębiorcy godzą się na zrzeszanie

Listę postulatów dotyczącą prowadzonej przez państwo polityki celnej i podatkowej oraz swoje uwagi o kondycji w jakiej znajdują się zakłady przemysłowe w naszym województwie przedstawili 7 lutego, na spotkaniu z miejscowymi posłami, senatorami i przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego przedsiębiorcy zorganizowani w Izbie Gospodarczej w Skierniewicach.

Jako konieczność sygnalizowano m.in. odbiurokratyzowanie systemu podatkowego i uproszczenie przepisów dotyczących fakturowania. Proponowano zwiększenie uprawnień dyrekcji przedsiębiorstw państwowych, w których decyzje są zwykle podejmowane pod dyktando pracowników. Sygnalizowano, że obciążenie podatkowe przedsiębiorstw jest tak duże, iż zważywszy na drogi kredyt, zostały one często praktycznie pozbawione środków obrotowych, co uniemożliwia im działalność mimo otrzymywania zamówień. Te zaś przedsiębiorstwa, które w ogóle nie dają sobie rady na rynku i zostają postwione w stan likwidacji są potem likwidowane opieszale.

Listę tych i wielu innych postulatów uzupełniało zreferowane podczas spotkania stanowisko Izby w sprawie poselskiego projektu ustawy o samorządzie gospodarczym. Projekt ten przewidujący dla każdej z osób prowadzących działalność gospodarczą obowiązek przynależności do jednej z organizacji samorządu gospodarczego, Izba w zasadzie popiera, proponując jednak wniesienie doń kilku zmian.

Warto dodać, że na liście członków Zarządu Skierniewickiej Izby Gospodarczej figurują nazwiska kilku przedsiębiorców z Łowicza: m.in. Adama Szczepanika, Jantusza Trzosi, Włodzimierza Sękalskiego i Tomasza Kłosińskiego.

Mleczarnia jednak bez Kutna

Nie doszło ostatecznie do przyłączenia spółdzielni mleczarskiej w Kutnie do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu (o planach takiej fuzji pisaliśmy w numerze 24/93 N.L.). Zarząd łowickiej OSM mając upoważnienie Rady Nadzorczej tej spółdzielni odwołał zaplanowane już Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli OSM Łowicz, które miało podjąć uchwałę o dokonaniu przyłączenia. Powód? Chęć uniknięcia wiązania się z partnerem, który nie jest pewny czy faktycznie chce takiego związku.

Jak pisaliśmy w naszej publikacji Walne Zgromadzenie Przedstawicieli spółdzielni kutnowskiej podjęło uchwałę o przyłączeniu jej do OSM Łowicz nieznaną większością głosów (61 głosami przy wymaganych

58). Od początku przeciwna połączeniu była większość tamtejszej załogi, która obawiała się utraty części miejsc pracy. Pracownicy też, z pomocą kutnowskiej „Solidarności 80” zaskarżyli do Sądu prawomocność podjętej po burzliwej dyskusji uchwały. Okazało się, że sprawa nie ma na pewno będzie mogła być przez stronę skarżącą wygrana, gdyż w zebrawaniu w Kutnie uczestniczyło i głosowało kilku rolników, którzy członkami OSM Kutno już być przestali i w związku z tym prawa głosu nie mieli. W związku z tym strona łowicka postanowiła na razie wycofać się z projektu. Nie oznacza to definitywnego pożegnania się z pomysłem, choć zważywszy na fakt, że w międzyczasie zmienił się zupełnie skład zarządu spółdzielni w Kutnie i że

nowym prezesem został człowiek zdecydowanie przeciwny idei przyłączenia, oczekiwanie na „tak” kutnowskiej panny młodej może trwać bardzo długo.

Łowicka mleczarnia nie jest zresztą na Kutno skazana, kłopoty z zagospodarowaniem nadmiaru mleka w sezonie letnim, leżące u podstaw idei fuzji, nie będą chyba w tym roku tak dotkliwe. Ruszył bowiem od grudnia na dużą skalę eksport serów na rynek rosyjski. Jeśli ta tendencja się utrzyma, cały surowiec będzie mógł być przerobiony na sery.

Przy okazji mówienia o eksporcie warto nadmienić, że kartonikowe mleko UHT z Łowicza trafia ostatnio także na inny, zapomniany niemal rynek – do Macedonii.

dopilnowując, by przelewy były na czas dokonywane.

W Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego Agros – Holding S.A. ograniczenia w dopływie należności zostały też zauważone, jednakże nie stanowiły dla przedsiębiorstwa większego zagrożenia, gdyż sprzedaż gotówkowa stanowi w tej firmie tylko 10-15% obrotów. Podobnie i w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej: problem nie był dokuczliwy gdyż większość obrotów i tak dokonywana była bezgotówkowo.

Przeciwny czas przepływu pieniędzy od momentu wydania zlecenia przelewu do chwili wpłynięcia danej kwoty na konto sprzedającego wynosi w Polsce 5-6 dni, w przypadku banków działających w systemie Krajowej Izby Rozrachunkowej – 1-2 dni krócej.

Bezgotówkowe perturbacje

Jako „zdecydowanie negatywny” ocenił zarządca ZPP „Syntex” Andrzej Rybus wpływ jaki na kondycję finansową jego firmy wywarły przeciwnie nowe zarządzenia obostrzające wymogi obrotu bezgotówkowego między przedsiębiorstwami. Chodzi o rozporządzenie Ministra Finansów nakazujące dokonywanie płatności wyłącznie drogą przelewów bankowych jeśli tylko wysokość transakcji przekracza jednorazowo 72 mln zł lub jeśli przekracza ona 24 mln zł, ale wysokość obrotów między przedsiębiorstwami jej dokonującymi przekroczyła w poprzednim miesiącu 240 milionów złotych. „Syntex” utrzymujący kontakty z siecią kilkudziesięciu hurtowni patronackich na

terenie całego kraju, dużej części obrotów dokonywał gotówką. Fabryka zatrudniała nawet piętnaście osób trudniących się wyłącznie windykacją należności w gotówce.

Ministerialne rozporządzenie, obowiązujące z mocą wsteczną od 1 stycznia sprawiło, że przez okres około 3-4 tygodni w styczniu i na początku lutego bieżące wpływy zakładu były znikome, pojawiły się nawet trudności z zabezpieczeniem bieżącej produkcji. Według zarządcy Rybusa teraz sytuacja już się normalizuje, wpływy wracają do poprzedniego poziomu. Pracownicy zatrudnieni dotąd przy windykacjach pracując (przynajmniej na razie) nadal sprawując nadzór nad hurtowniami,

POMYSŁ ROZBUDOWY BASENU

Czy pamiętacie Państwo jak, przed blisko trzema laty, ruszyła z miejsca sprawa budowy w Łowiczu krytej pływalni? Inicjatorką była p. Elżbieta Baczyńska, która na jednej z sesji Rady Miasta zachęcała radnych do pobudowania przy każdej ze szkół, ale najpierw przy Szkole Podstawowej Nr 4 małych, kilkumetrowej długości basenów przeznaczonych dla dzieci. „Bajorek” owych – jak je określił jeden z radnych – nie zbudowano, ale pomysł zaczął żyć własnym życiem. Zrodziła się i zmaterializowała koncepcja umieszczenia basenu w skorupie niedokończonej sali gimnastycznej na Kaliskiej.

Dziś Baczyńska występuje z nowym pomysłem. Zamierza zapalić władze miasta do dobudowania przylegającego do północnej ściany pływalni rodzaju „ogrodu zimowego” – częściowo murowanego, częściowo przeszklonego budynku, który spełniałby dwie funkcje:

* poczekalni (dostępnej tak od strony damskich jak i męskich szatni) w której możnaby ochłonąć chwilę przed wyjściem na dwór z nagrzejanej przestrzeni basenu

* pomieszczenia, w którym zmieściłby się niewielki brodzik dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Baczyńska twierdzi, że do wy-

łożenia tego brodzika możnaby wykorzystać resztki folii pozostałej z budowy głównego basenu. Istniałaby natomiast konieczność zamontowania odrębnych urządzeń do uzdatniania wody, gdyż parametry wody w brodziku różniłyby się znacznie od parametrów wody w basenie. Według wstępnych szacunków przedstawionych nam przez Baczyńską koszt rozbudowy pływalni przekroczyłby 3,1 miliarda złotych.

Nie ulega wątpliwości, że teraz będzie dużo trudniej niż dawniej przekonać władze miasta o konieczności takiego wydatku. Baczyńska uważa jednak, że

trzeba „zmobilizować opinię społeczną” i już zbierać środki na ten cel. Podala nam numer konta, na które entuzjaści takiego pomysłu mogą wpłacać pieniądze: „Akcja Basen” PBG o/Łowicz 347424-71-139-32.

Jeśli nawet do budowy nie dojdzie, to pieniądze nie będą zmarnowane, mogą np. wspomóc budowę lodowiska – uważa Baczyńska. (wal)

Rada Nadzorcza LSM polemizuje

W poprzednim numerze N.L. zamieściliśmy obszernie fragmenty uzasadnienia, jakim opatrzył swą decyzję rezygnacji z funkcji członka Rady Nadzorczej Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i przewodniczącego jej Komisji Rewizyjnej p. Jerzy Jurewicz. Dziś drukujemy oświadczenie Rady Nadzorczej LSM w tej sprawie, wydane w ubiegły piątek, 11 lutego.

OŚWIADCZENIE

Rada Nadzorcza Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu w nawiązaniu do opublikowanego w „Nowym Łowiczaninie” z dnia 4.02.94 artykułu „LSM podwyższa Jurewicz rezygnuje” oświadcza:

1. Rezygnacja P. Jurewicza, co sugeruje tytuł, nie wiąże się z faktem podwyższenia stawki eksploatacyjnej lecz ma podłoże ambicjonalne i osobiste.

2. Dokonana ocena pracy organów samorządowych i Zarządu Spółdzielni jest oceną tendencyjną i nieprawdziwą. Opierając się na fragmentarycznych, wyjętych z kontekstu przykładach, autor listu manipuluje opinią publiczną. Ma to na celu spowodowanie zamętu wśród członków Spółdzielni, którzy nie tylko z obciążen typowo spółdzielczych (opłata eksploatacyjna) lecz także z obciążeń na rzecz budżetu miasta (opłaty za wodę) i budżetu państwa (stawki za c.o.) znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

3. Rada Nadzorcza podejmując decyzję musi uwzględniać interes członków zabezpieczając również działalność statutową Sp-ny jako całość.

4. Pełną informację finansową, wyjaśniającą przedstawione zarzuty, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni przedstawia członkom Spółdzielni, w jak najszybszym terminie w trakcie statutowych zebrań członków.

Rada Nadzorcza LSM w Łowiczu

Kto słucha radia „Maryja”

„Tu nie ma lipy, panie” – powiedział „Nowemu Łowiczaninowi” Albin Szymajda dyżurujący społecznie w biurze kontaktowym Radia „Maryja” w łowickim klasztorze ojców pijarów, komentując przeglądającą przez nas listę osób, które zwrócili się do tego biura z prośbą o zainstalowanie w ich radioodbiornikach konwertera umożliwiającego odbiór nadawanego z Torunia programu „Maryja” nadaje i jest retransmitowana z wieży łowickiej katedry na falach o częstotliwości 103,5 MHz. Większość polskich odbiorników nie jest przystosowana do tych częstotliwości, stąd konieczność zainstalowania w nich specjalnego konwertera. Ilość zakupionych konwerterów daje więc pewne pojęcie o tym, ilu ludzi na naszym terenie słucha radia „Maryja”. Otóż biuro ma na swojej liście ponad 630 osób, które przyniosły łącznie blisko 1000 radioodbiorników w celu zainstalowania w nich konwerterów. Bez obawy popełnienia najmniejszej pomyłki można przyjąć, że co najmniej drugie tyle zamówiło założenie

konwertera w zakładach naprawy sprzętu RTV bądź dokonało tego we własnym zakresie. Tak więc do dziś w co najmniej 2000-2500 domach na terenie Ziemi Łowickiej ktoś słucha tej katolickiej rozgłośni. Stanowi to na pewno ponad 10% gospodarstw domowych.

Z początku zgłaszali się do biura głównie mieszkańcy samego Łowicza, z biegiem czasu jednak przybywać zaczęło zainteresowanych odbiorem chłopów. Na liście odnaleźliśmy adresy z co najmniej 59 wsi ze wszystkich gmin Ziemi Łowickiej, a nawet z Główna, Skierniewic i Sochaczewa. Lista nadal się wydłuża. Słuchacze prowadzonego przez ojców redemptorystów radia mówią o sobie, że

tworzą „Rodzinę Radia Maryja”. Zależy im, liczną to już rodzina...

W decydujących dniach przed decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przesądającą którym dwóm rozgłośniom przyznać ogólnopolską częstotliwość radiową, fax z wyrazami poparcia dla prośby Radia „Maryja” o przyznanie mu tej częstotliwości wysłali trzej radni miasta Łowicza: Marian Bielecki, Jerzy Garezarczyk i Albin Szymajda, a także grupa Odnowy w Duchu św. zbierająca się przy kościele pijarskim. Faxy te to fragment szerszej akcji poparcia dla wniosku tej rozgłośni, akcji organizowanej przez jej słuchaczy.

(wal)

„Niedziela” na Wielkanoc

Pierwszy numer łowickiej mutacji katolickiego tygodnika „Niedziela” wydawanego w Częstochowie, ukazuje się w niedzielę wielkanocną, 3 kwietnia. Łowicka „Niedziela” publi-

kować będzie na trzech kolumnach informacje dotyczące diecezji łowickiej. Przedpłaty na prenumeratę (5.000 zł za egzemplarz) przyjmowane są już w parafiach.

Medycy medycynie

Siedemnaście milionów złotych z samej tylko loterii oraz licytacji przepięknego bukietu storczyków darowanego przez małżeństwo ogrodników – Barbarę i Ryszarda Matulków uzyskali organizatorzy tegorocznego Balu Pracowników Służby Zdrowia zorganizowanego 12 lutego w sali „Syntexu”. Bukiet kupił za 2,7 miliona złotych i swej żonie ofiarował lekarz stomatolog Wacław Martyniak.

Zebrań siedemnaście milionów wraz z (nie obliczonym jeszcze) dochodem z kart wstępu oraz z wpłatami, które przekazały na rękę organizatorów osoby w balu nie

uczestniczące zostanie wpłaconych na konto ZOZ-u z przeznaczeniem na zakup nowego respiratora dla bloku operacyjnego łowickiego szpitala. W balu uczestniczyło około 150 osób, w większości ze środowiska lekarskiego. Z zaproszonych gości spoza Łowicza

byli m.in. prezes łódzkiej Izby Aptekarskiej oraz szef apteki szpitalnej Centrum Zdrowia Matki Polki. W organizacji balu dopomogły ZPOW i zakład braci Urbanków, które dostarczyły na stoły nieodpłatnie sporo własnych produktów. Bawiono się na tyle dobrze, że część gości była na parkiecie jeszcze o godzinie 6,30 rano.

Telewizor od dyrektora

Od kilku tygodni dzieci – pacjenci Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Łowiczu mają nowy telewizor. Nie fabrycznie nowy wprawdzie, ale znajdujący się w bardzo dobrym stanie kolorowy „Jowisz” jest darem dla szpitala ofiarowanym przez byłego dyrektora Szpitala Miejskiego, dr Jana Kaczorowskiego.

DURKA

Rządzi Łowiczem od dwóch lat niepodzielnie, ku satysfakcji jednych a irytacji drugich. Przytył przez ten czas nieco, posiwiał bardzo. Niejeden raz ludzie, z którymi rozmawiał poczuli się obrażeni, z niejednego spotkania on wychodził wzburzony. Tyran? Autokrata? Czy też człowiek z wizją przyszłości tego miasta, sprawny i konsekwentny organizator? Jaki jest Władysław Durka?

Składając 12 września 1991 roku dymisję ze stanowiska wiceburmistrza oświadczył, że nie chce być „bezwolną kukłą”, która tylko uczestniczy w posiedzeniach Zarządu Miasta nie mogąc przeformować żadnego ze swych projektów. Niespełna trzy miesiące później, po przyjęciu przez Radę Miasta dymisji burmistrza Łukasza Kazłowskiego, w tajnych wyborach został jego następcą. Powrót był triumfalny, za jego kandydaturą głosowało 18 radnych, tylko czterech było przeciwnych, czterech wstrzymało się od głosu. Czy we wrześniu liczył na to, co może stać się w grudniu? Oświadczał, że nie ma nic wspólnego z próbami dymisjonowania Kazłowskiego, ale nie ukrywał, że *jeśliby coś się zmieniło, chętnie zostanie. On chce, chce, bardzo chce* – komentował wtedy jeden z radnych przebieg negocjacji poprzedzających zgłoszenie kandydatury Durki na burmistrza.

Dziś następuje są inne. *Orł polowy ubiegłego roku Durka poczuł się mocny, przestał zabiegać o poparcie radnych, przestał liczyć się z ich opiniami* – mówi jeden z członków Rady Miasta, chcący zachować anonimowość – *zapędził się w swoich pomysłach, a gdy jakieś głosy próbują sprowadzić go na ziemię traktowane są jak głosy wrogów numer jeden, oszołomów. Jest wybuchowy, ma trudny charakter – polwirdza przewodniczący Rady Miasta, Stanisław Bieguszewski – nie wpływa to dobrze na jego ocenę w mieście. Po prostu nie jest politykiem, mówi prawdę prosto w oczy, a na takim stanowisku należałoby wypowiadać się bardziej umiarkowanie. Przy tym jeśli już raz obierze jakąś drogę działania, to już nic nie da sobie przelumatować. Choć z drugiej strony teraz jest w Radzie moda na „nie” tylko dlatego, że Durka powiedział „tak”. Ma takie cechy charakteru, które go eliminują jako burmistrza – twierdzi inny radny, a wiceprzewodniczący Rady, Zdzisław Mazurkiewicz, zaniepokojony ewolucją postawy Durki, dodaje, wydaje mu się, że zawsze ma rację, a na myślących inaczej zdaje się obrażać.*

SZEF FIRMY ZWANEJ URZĄD

Czy Durka ma powody tak uważać? Budżety miasta na lata 1992 i 1993, noszące na sobie wyraźne ślady jego autorskiej ręki, przyjmowane były przez Radę zawsze przy wtórze ostrzeżeń, iż są to budżety nie do wykonania. Na koniec

każdego roku Durka triumfalnie obwieszczał, że budżet wykonano w stu, bądź stu jeden, bądź dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach. *To jest przekłamanie* – mówi jeden z radnych – *budżet jest w ciągu roku kilkakrotnie poprawiany, z pierwotnej wersji niewiele się ostaje, na przykład przez cztery lata ani razu nie udało się nam uzyskać ze sprzedaży mienia komunalnego tyle, ile zakładano. Faktycznie, z pierwotnej wersji budżetu niewiele zostaje, ale zamierzenia zapisane w nim po stronie wydatków jakoś jednak się materializują. Powiedzenie „jakoś” byłoby jednak dla burmistrza krzywdzące. Materializują się szybko i w niezłym kształcie: dwadzieścia trzy rodziny mieszkają w oddanym w ubiegłym roku, pierwszym od lat nowym bloku komunalnym, dalszych czterdzieści pięć zamieszka w drugim bloku u progu jesieni, od października codziennie kilkadziesiąt dzieci uczy się pływać w krytym basenie, Szkoła Podstawowa nr 7 na Bratkowicach, której rok temu jeszcze nie było od września przyjęła pierwszych uczniów. Nie ustają prace przy budowie oczyszczalni ścieków, w ubiegłym roku przybyło 7 kilometrów kanalizacji, wreszcie dzięki modernizacji ujęcia*

„W magistracie stworzył atmosferę dworu, na którym obowiązuje bezgraniczne posłuszeństwo, przed Durką można być tylko na kłęczkach...”

wody i rozbudowie wodociągów zapomnieliśmy już, że przed czterema laty na górnych piętrach bloków notorycznie brakowało wody. Oprócz wodociągów, które należy przypisać jeszcze tandemu Kazłowski – Durka, pozostałe sprawy to bezsprzeczna zasługa Durki, który potrafił do tych pomysłów przekonać Radę Miasta skutecznie doprowadzić do końca ich realizację. Proszący o nieujawnianie swego nazwiska radny, przedstawiający się jako „człowiek Kazłowskiego” przyznaje, że w sferze posunięć czysto technokratycznych, jako szef firmy wykonującej określone zadania, Durka jest niezastąpiony, wie czego chce i konsekwentnie do tego dąży.

Mimo przekroczenia, i to znacznego, pierwotnie planowanych kosztów budowy tak szkoły, jak i basenu, ubiegłoroczny budżet „dopiął się”. Stało się to możliwe dzięki uchwaleniu, tradycyjnie już, maksymalnych stawek podatku od nieruchomości i sukcesywnemu podnoszeniu opłat

za wodę i ścieki. Na zarzut, że tak wysokie stawki powodują tylko zubożenie ludzi i stanowią ogromne obciążenie dla przedsiębiorstw, Durka odpowiada niezmiennie, że te opłaty i podatki lokalne są w gruncie rzeczy niewielkie i że prawdziwym ciężarem dla ludzi są składka ZUS i podatek od płac, nie przez miasto bynajmniej narzucane.

W każdej z ostatnich inwestycji krytycy dopatrują się wad, które mają je zdyskredytować. Weźmy basen: zamiast 25 metrów długości, ma ich tylko 24 i 20 centymetrów. W praktyce uniemożliwia to powstanie w Łowiczu sportowej sekcji pływackiej. Durka nie ukrywa, że jest z tego zadowolony, nie przeczy też, że kiedyś na jednym ze spotkań powiedział, iż sportowców nie chce na basenie widzieć. *Tak, powiedziałem to – mówi dziś – bo jest to basen dla szkół podstawowych, które jako miasto prowadzimy, a nie basen dla wyczynowców. W ogóle jestem przeciwko takim wyczynowcom, którzy są w A-klasie, a już mają finansowe wymagania. Nie jestem przeciwko wyczynowi, ale wyczyn nie jest zadaniem miasta. To ma być basen, gdzie całe pokolenie młodzieży nauczy się pływać. Ale zaręczam, między moją wypowiedzią a tym, że basen jest krótszy nie ma żadnego związku. Wymiary wynikają z konstrukcji istniejącej już skorupy sali, w której zdecydowaliśmy się basen umieścić.*

Durka w ogóle cały sport traktuje po macoszemu – komentuje to jeden z radnych – ani „Pelikan”, ani koszykarze OSiR-u, bądź co bądź druga liga, nie doczekają się od niego żadnej pomocy. *Jeśli tak dalej pójdzie, to na stadionie „Pelikana” będą się pasły krowy, a hala sporto-*

wa będzie świecić pustkami

Weźmy drugą budowę – blok komunalny. Miało go pobudować po to, by móc przesiedlić z centrum na Czajki choć część miejscowego „marginesu”, a opróżnione z niego ADM-owskie kamienice wystawić na sprzedaż. Ostatecznie na Czajkach zamieszkali ludzie zarejestrowani w mieszkaniowej kolejce złożonej w ratuszu. *To są za porządne budynki dla mętów – mówi dziś Durka – jest tylu porządnymi ludźmi nie mających żadnych szans na mieszkanie, ci ludzie też muszą mieć nadzieję, że sobie coś poprawią w życiu.*

NA LEWO OD ŚRODKA

Przed dwoma laty przy jakiejś okazji powiedział Pan, że jest Pan lewicowcem. Czy podtrzymuje Pan to stwierdzenie?

Tak, przypominam sobie. Przyznaję się do

lewicy, choć tej bliższej centrum. Jestem tak jakby na lewo od środka. O poglądach świadczy to, co ktoś robi. A my jako Rada zajmujemy się szkołami, które przejeżdżamy, nie likwidujemy przedszkoli, pomagamy szpitalowi... Ta lewicowość nie polega jednak na tym, że wszystko ma być nasze, ja dążę do sprzedania w ręce prywatne tego, co sę tylko da.

Był pan w PZPR?

Byłem. Od roku 1976 do dnia rozwiązania. Nie zrobiłem tam nic takiego, co dziś musiałbym wymazywać, legitymację jeszcze gdzieś w domu mam. Na afiszu wyborczym przed wyborami w 1990 roku było napisane że taką przeszłość miałem. W żadnej egzekutywie czy komitecie jednak nie byłem.

Poznałem Durkę w 1980 roku, był wtedy jednym z organizatorów „Solidarności” w Energo-polu – Jacek Skierski, ówczesny szef łowickiej delegatury Związku nie musi długo szukać w pamięci by przywołać tamte czasy. Sprawiał wrażenie faceta, który ma szacunek, jest liderem, autorytetem w fabryce. To, że był w PZPR nie przeszkadzało, widać to był ten typ człowieka, który musi działać i dlatego wchodzi w organizację. Polityka była u niego wyraźnie na uboczu, żył sprawami zakładowymi, widział zakład, widział ludzi. Mówił mało, ale konkretnie, wnosił coś, był rzeczowy. Ponownie zetknąłem się z nim dopiero w Komitecie Obywatelskim, w roku 1989. Ocena podobna, z tym, że był wtedy już bardziej żywotny, aktywny, energiczny, bardziej przebojowy.

NA RURZE

Okres między pierwszą a drugą „Solidarnością” to w życiu Władysława Durki także okres między pierwszym a drugim wyjazdem na budowę do ZSRR. Za pierwszym razem, w latach 1981 i 1982, pod Wielkimi Łukami 38-letni wówczas inżynier z łowickiego „Energo-polu” był kierownikiem obsługi budowy rurociągu, siedem lat później – kierownikiem produkcji pomocniczej na prowadzonej przez 1800 ludzi budowie elektrowni atomowej, niedokończony zresztą do dziś. Chwali się, że miał pod sobą wtedy 80 ludzi. I nie przestaje podkreślać ile mu te dwie wyprawy dały: *Zawsze chciałem pracować sensownie. Tamta budowa od strony jej celu, zważywszy że budowano taką właśnie, identyczną jak w Czarnobylu elektrownię, była bez sensu, jednak od strony organizacji była prowadzona sensownie, a nawet po nowatorsku. Na słowo, na radiotelefon załatwiał się tam sprawy na które tutaj trzeba tony papierów. Tam kierownik był kierownikiem. Gdy wydałem polecenie, to człowiek albo musiał je wykonać albo przestawał pracować i jechał z powrotem. Po raz pierwszy miałem tam prawo wymóc na ludziach uczciwą, normalną pracę.*

DWÓR

To, co Durka wspomina z satysfakcją, inni oceniają odmiennie. *On jest obciążony pracą „na rurze” w Rosji – mówi jeden z radnych. Tam miał absolutną przewagę nad gronem ludzi,*

których był przełożonym, jedno drgnienie jego powieki ich unicestwiała – stąd wszyscy patrzyli mu wiernie w oczy, przecież chcieli tam pracować, to się opłacało. Tam chyba wykształcili się w nim te cechy osobowości, które w warunkach polskich się nie sprawdzają. W magistracie stworzył teraz atmosferę dworu, na którym obowiązuje bezgraniczne posłuszeństwo, przed Durką można być tylko na kłęczkach, nie wolno wykazywać żadnej własnej inicjatywy. Wszyscy czekają tylko na skinienie wodza – a wódz nie jest w stanie przeciw samemu o wszystkim decydować. Przewodniczący Rady Miasta,

wychorowani...

Po chwili, spokojniejszym już tonem burmistrz wyjaśnia, że od dwóch lat próbuje zreformować Urząd Miejski koncentrując rozproszone dotąd wydziały w jednym miejscu, wyposażając w odpowiedni sprzęt i kompletując nową kadre. *Z tym jest największy problem – mówi – trudno jest znaleźć ludzi jednocześnie wykwalifikowanych, na poziomie i pod względem moralnym dobrych. Część radnych ma na temat nowej kadry swoje zdanie: żeby u Durki ktoś był szefem wydziału, starczy by miał długie nogi, szczupłą sylwetkę albo tytuł magistra.*



Stanisław Bieguszewski, także dostrzega niebezpieczeństwa stylu zarządzania uprawianego przez Durkę: *Ręcznie steruje szkołami, dyrektorzy nie mogą sami decydować o zadnych inwestycjach, jeśli coś się zepsuje, to od raz biegnie się do burmistrza.*

Polityka kadrowa w ratuszu stanowi ostatnio główny bodaj punkt sporny między burmistrzem, a częścią Rady Miasta. Podczas ostatniej sesji Durka zdolał przeforsować przyjęcie uchwały likwidującej w ratuszu kilka etatów. Nie ukrywał wcale, że redukcja ta była mu potrzebna do tego, by pozbyć się trzech pracowników, których w inny sposób zwolnić nie był w stanie. *Ma zamiar zwolnić na przykład X., która pracowała w Urzędzie dziesięć lat, a w ostatnim okresie zrobiła całą inwentaryzację mienia komunalnego – wiceprzewodniczący Rady, Zdzisław Mazurkiewicz mówi o tej sprawie z niesmakiem. To jest niezwykle kompetentna osoba, ileż nocy ona nad tym spędziła, pozbywa się jej tylko dlatego, że nie miała wyższego wykształcenia – narzeka inny radny. Zrobiła inwentaryzację? – Durka obrusza się – nieprawda, miała zrobić. Po trzech latach nadal nie ma efektu, nadal gdy chcemy coś sprzedać czy zamienić wiele formalności – okazuje się – nie jest załatwionych. Albo Y. Od ilu lat ten człowiek brał łapówki? Wszyscy o tym mówili, ale jakoś nikt go nie wyrzucił. Dzisiaj cała trójka choruje, ciągle nowe zwolnienia przynoszą i ktoś im te zwolnienia podpisuje. Jak w czerwcu burmistrza zmienia, to na drugi dzień przyjdą do pracy, tacy pięknie*

*Czy sam ma czyste ręce? Burmistrz Kazłowski składając jesienią 1991 roku dymisję oskarżył Durkę wprost, że będąc wiceburmistrzem protegował swą rodzinę. Najbardziej jaskrawym przykładem tej protekcji miały być według niego wysiłki Durki na rzecz zmniejszenia wylicytowanej w przetargu opłaty, jaką do kasy miejskiej wpłacać miał jego szwagier, ówczesny dzierżawca miejskiego targowiska, Jerzy Bazak. Kazłowski zdania nie zmienił: *Nic nie wycofuję z tego, co wtedy powiedziałem. Durka już wtedy twierdził, że nie będzie dyskryminował swojej rodziny, jeżeli któryś z jej członków jest w jakiejś dziedzinie dobry, to będzie traktowany jak każdy inny. Faktem jest, że dziś nikt zarzutów Kazłowskiego nie podtrzymał. Zastrzegający sobie anonimowość radny, krytycznie oceniający wiele poczynań dzisiejszego burmistrza przyznaje jedno: *on na pewno jest uczciwy, nieprzekupny.***

Był okres w początkach jego burmistrzowania, gdy zaczęło się podśmiewać, że ratusz stał się filią „Energo-polu” tyle zleceń z Urzędu wypełniało portfel zamówień tej firmy. Dziś jest przeciwnie: łowicki „Energo-pol” nie jest zapraszany do udziału w przetargach na miejskie budowy. *Jest różnica między dzisiejszą spółką „Energo-pol” a dawną państwową firmą o tej nazwie. Staramy się jako Urząd obdzielać naszymi zleceniami różne firmy tak, by pomagać im przetrwać. „Energo-pol” był firmą z potencjałem, zaprawioną w bojach, w pełni zdolną wybudować oczyszczalnię ścieków, więc przetarg na*



pierwsze zadanie na tej oczyszczalni wygrał – wspomina Durka. Ale potem kierownictwo zakładu zajęło się przekształcaniami, powołano spółkę bez majątku i nie dotrzymano terminów. Spółka dokończyła część robót, ale nowych zleceń już nie dostała i to tak ze względu na opóźnienia jak i na fakt, że nie była wiarygodna. Spółce, która wtedy jeszcze nie miała sprzętu i dzierżawiła dwa pokoje, nie można zlecać roboty za 25 miliardów. Zresztą to nie ja sam decydowałem, tylko Zarząd Miasta, wielokrotnie na ten temat obradowaliśmy.

Nie ja, tylko Zarząd... Przysłuchując się temu co mówi burmistrz i czytając propozycje uchwał, jakie Zarząd przedstawia Radzie Miasta ma się wrażenie, że to jeden i ten sam głos. Nic dziwnego – twierdzi jeden z radnych – w Zarządzie Durka ma zawsze zapewnioną większość głosów. Wprawdzie Jędrzejewski i Olędzki niemal z reguły, a Puculkowa często, są przeciw temu co chce Durka, to Żaluski i Urbanek są zawsze „za”, a Bielecki zwykle albo „za”, albo się wstrzymuje, co nawet przy równowadze wychodzi na korzyść Durki, bo jego głos liczy się wtedy podwójnie.

ZDEPNIĘTE UCHO

Burmistrz nie ma zrozumienia dla potrzeb tych organizacji społecznych, które na terenie miasta działają, ale których finansowanie nie jest

zadaniem samorządu, takich jak kluby sportowe, Ochotnicza Straż Pożarna czy Klub Abstynenta – mówi Stanisław Bieguszewski. W tym względzie jego polityka jest zbyt rygorystyczna, wydrzeć mu pieniądze na takie cele jest niesłychanie trudno.

To jest człowiek z domku na przedmieściu – zauważa inny radny. Zupełnie mu jest obce śródmieście z jego zwartą zabudową, bramami, z jego przeszłością, obce mu są potrzeby miasta jako wspólnoty ludzkiej, jako organizmu społecznego. Dla niego ideałem jest ktoś kto zakasując rękawy w pocie czoła buduje dom a na ogrodzonej działce coś jeszcze uprawia. Kultura nie obchodzi Durki zupełnie, sprowadzona została do występów różnych trup aktor-skich z zewnątrz, w ten sposób się ją odłajkuje po to by mu nie powiedziano, że nie ma kultury w mieście. Zresztą jest szczerzy, więc

„Durka jest niezastąpiony, wie czego chce i konsekwentnie do tego dąży.”

przynajmniej nie udaje i w imprezach tych nie uczestniczy. Rzeczywiście, na koncerty z cyklu „Burmistrz miasta zaprasza” Durka z zasady sam nie chodzi. Przede wszystkim nie mam czasu – mówi. A poza tym nigdy mnie muzyka klasyczna nie pasjonowała, jestem człowiekiem, któremu słoń na ucho nadepnał. Ale jest w Łowiczu wielu ludzi, dla których trzeba to organizować. Na koncerty nie chodzi, ale klasy muzyczne w dwóch szkołach podstawowych zorganizował. Czy więc faktycznie głuchy na kulturę?

„Nie jestem w żadnym układzie, więc prawdopodobnie w czerwcu będę miał problemy ze znalezieniem pracy.”

Opinia o nim jako o „człowieku od rur” wyrażana bywa też w sposób bardziej subtelny, w innych słowach, za to wyrażana dość powszechnie: On jest świetny jako wice do spraw inwestycji, na stanowisku burmistrza jest potrzebny ktoś kto wysłucha ludzi, weźmie na siebie skargi i je wytonuje – mówi Bieguszewski. Ma rozeznanie w inwestycjach, wykazał że chce i umie coś zrobić. Dobry był układ: Kazłowski

jako burmistrz i on – wice. Tyle, że obaj byli uparci... – potwierdza Mazurkiewicz. Wydaje mi się, że gdybym ja był burmistrzem, to osoba Durki jako zastępcy z jego cechami pracowitości i pomysłowości byłaby bardzo przydatna. Ale i stanowisko burmistrza absolutnie go nie przeraża – ocenia Jacek Skierski. Byłby znakomitym dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych – twierdzi jeszcze inny radny – gdyby jednak trwał układ Kazłowski – Durka nie byłoby źle. Ale to nie mogło się ostać, Durka nie chce być partnerem tylko szefem.

Czy powinien więc zostać na następną kadencję? Nie widzę tu w Łowiczu takich orłów, faktycznie, jak on, przejętych miastem, a przy tym nie miłych, nieprzekupnych. Zresztą on z pełną świadomością dąży do tego, by być burmistrzem po raz drugi – ocenia jeden z naszych

rozmówców. Szczerze mówiąc nie wiem, czy lepszy by się znalazł – zastanawia się Mazurkiewicz. Sam Durka oficjalnie nic nie deklaruje. Nie jestem w żadnym układzie – mówi – więc prawdopodobnie w czerwcu będę miał problemy ze znalezieniem pracy. Nigdzie nie należę, nie jestem w żadnej spółce czy radzie nadzorczej, w nic nie zainwestowałem pieniędzy, nie zaklepuję sobie żadnego miejsca.

Dużo zależy od tego, kto wygra najbliższe wybory w mieście – prognozuje jeden z radnych, który sam powtórnie o mandat ubiegać się

nie zamierza. Większość w Radzie Miasta mogą wziąć ludzie SdRP. Niewykluczone, że uznają wtedy jego zasługi i jego przydatność w okresie, który przyjdzie. A „słuszną” przeszłość to on ma, pasuje jak ulał. Nie wybiorą przecież burmistrzem kogoś, kto jest im nieprzejednany wrogi.

Wojciech Waligórski

Profesor Stolzman – poseł niezupełnie znikąd

Tak się złożyło, że wszyscy posłowie z okręgu skierniewickiego reprezentują rządzącą koalicję. Opozycja prawicowa swoich posłów nie posiada w ogóle, opozycja centrowa w postaci Unii Demokratycznej ma ich w innych okręgach. Poseł UD z jednego z takich okręgów, konkretnie profesor Maria Stolzman, która mandat zdobyła w okręgu kieleckim, będzie odtąd, zgodnie z postanowieniem władz krajowych Unii, do dyspozycji mieszkańców także województwa skierniewickiego. Jej biuro poselskie w Skierniewicach jest już czynne.

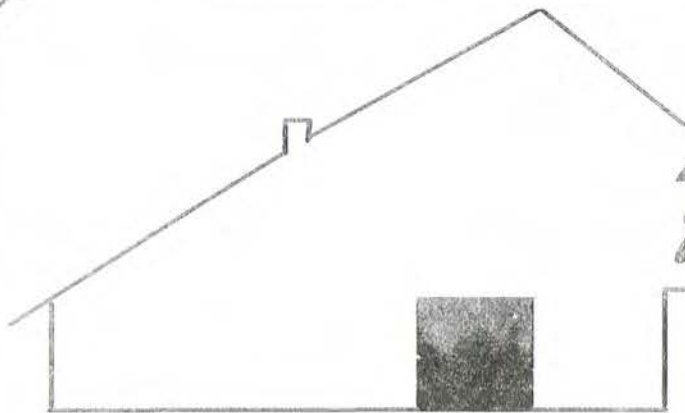
Profesor Stolzman nie czuje się na naszym terenie obco. Z województwem tym współpracowała już od roku 1988, prezesując (do dziś) Fundacji ds. Zaopatrzenia Wsi w Wołdę. Fundacja, założona pod patronatem Kościoła dla pomocy indywidualnym

gospodarstwom rolnym pomogła w finansowaniu wielu kilometrów wodociągów, m.in. w gminach Zduny i Kocierzew. Łącznie od 1988 roku Fundacja wspomogła finansowo 1515 inwestycji w 2000 wsi. W większości były to wodociągi, od pewnego czasu coraz częściej kanalizacje. Na terenie naszego województwa Fundacja prowadzi też zmierzający już z wolna do końca projekt kompleksowego oczyszczania zlewni rzeki Rawki poprzez wybudowanie szeregu małych oczyszczalni ścieków. Poza tym profesor Stolzman jest związana z województwem skierniewickim rodzinnie: tutaj od sześciu lat gospodaruje na własnym gospodarstwie jej córka z mężem.

W parlamencie poseł Stolzman jest wiceprzewodniczącą Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w skierniewickiem...

Właśnie, kim? Na pewno chce być kimś, kto będzie służył pomocą działaczom samorządowym. Reforma samorządowa, jej zdaniem najbardziej udana ze wszystkich reform wprowadzonych w kraju po roku 1989, stanęła dziś w miejscu. Jednym z celów UD jest niedopuszczenie do tego, by została zupełnie zahamowana. Z konkretów: profesor Stolzman deklaruje, iż będzie się starała dopomóc w tym, by powiat łowicki znalazł się na liście pilotażowych powiatów ziemskich. Deklaruje też, że jeśli tylko będzie taka możliwość i potrzeba, będzie się starała dopomagać w tworzeniu szerokich, koalicyjnych, niejako ponadpartyjnych czy pozapartyjnych komitetów wyborczych przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

(wal)



Polcandex

**Informujemy, że dla naszych klientów
uzyskaliśmy tani kredyt z Banku Światowego
na finansowanie budowanego przez nas osiedla
domów jednorodzinnych w Łowiczu przy ul. Kwiatowej.**

Splata kredytu rozłożona na 25 lat.

- Domy budowane są w technologii THERMOMUR, zapewniającej współczynnik przenikania ciepła 0,28 W/m² x K.
- Budynki posiadają centralne ogrzewanie z kotłowni osiedlowej.
- Przekazanie kluczy wraz z aktem własności – maksymalnie w 9 miesięcy od daty podpisania umowy.
- Informacji udziela biuro „Polcandex” Spółka z o.o. z kapitałem zagranicznym: Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 62-17.

Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej

GAZ-EKSPRESS

punkty sprzedaży: A. Krajowej 28, Al. Sienkiewicza 19

**informuje, że od 1 lutego przyjmuje zamówienia
na dostawę gazu do domu klienta pod tel. 42-40**

ALEKSANDRA LESIAK ZAPRASZA

R-4-P-106

Montaż boazerii i lakierowanie (wydawanie rachunków). Łowicz, Os. Bratkowice 35/7

AUTO ALARMY Prestige, Boxer. Łowicz, tel. 63-1 / po 21.00

Sprzedam działkę budowlaną w Bednarach. 10 arów. Wiadomość: Bednary 197.

Pilnie kupię M-3. Łowicz, ul. Długa 10/4.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową. Łowicz, tel. 66-17.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.

Kupię mieszkanie do 40 m² w Łowiczu. Tel. przecznościowy: Łowicz 101-84.

Sprzedam dom w Łowiczu przy ul. Klimeckiego (obok Łyszkowickiej) stan surowy (tynki + światło + siła). Wiadomość: Bąków Górny 53 gm. Zduny.

Kupię M-1 lub M-2 w Łowiczu. Łowicz, tel. 33-49 po 20.00

M-2 do wynajęcia. Starzyńskiego. Łowicz, tel. 33-52

Sprzedam dom. Łowicz, tel. 23-29.

Boazerie, parkiet, deski podłogowe tania sprzedam. Łowicz, tel. 29-87 wieczorem.

Sprzedam gospodarstwo 2 ha, Żuka błaszaka, dwukółkówkę ciągnikową, Rogóżno II nr 26, gm. Domaniewice.

SPRZEDAŻ

**DREWNA
BUDOWLANEGO**

SKŁAD:

Sobota, ul. Łowicka 13, tel. 121-20

Głowno, ul. Piątkowska 13, tel. 19-19-84

LIKWIDACYJNA

**WYPRZEDAŻ
TOWARÓW**

*Sklep 1001 drobiazgow
Łowicz, ul. Podrzeczna 11*

TANIEJ NAWET O 90%

UWAGA!

Następny numer N.I., 4 marca
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 26 lutego
ekspresowe do poniedziałku 28 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.I.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH ODDZIAŁ GAZYFIKACJI

oferuje:

- całodobową sprzedaż gazu propan-butan z magazynu przy ul. Filtrowej 1
- dostawę gazu do odbiorców w godzinach 7.00-20.00



Zamówienia na gaz
przyjmowane są całodobowo
pod numerem telefonu

41-02 i 66-08

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

Nowo powstała firma
"SUPER-GAZ"
oferuje Państwu:
gaz propan-butan w butlach 11 kg
z dostawą do domu klienta
Zgłoszenia przyjmujemy pod nr
tel. 23-03
od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-18.00.
*Zapewniamy miłą, szybką i fachową obsługę.
Serdecznie zapraszamy!*

HURTOWNIA **KARMIN**

O/Łowicz, ul. Magazynowa 11
oferuje do sprzedaży w hurcie i detalu:

- ◆ FARBY I LAKIERY
- ◆ KLEJE DO PARKIETU (mozaiki)
- ◆ GLAZURY, TERAKOTY
- ◆ PĘDZLE, ROZCIĘCZALNIKI

Jesteśmy płatnikiem VAT

ZAPRASZAMY

codziennie 7.30-16.00
sobota pracująca 7.30-13.00

R-4-62-196

Sprzedam lub wydzierżawię pawilon handlowy. Łowicz, tel. 30-42 po 18.00

Sprzedam Tarpana. Sypień 76.

Kupię mieszkanie M-3, tel. 43-08

Działkę budowlaną w Łowiczu Górki sprzedam. Łowicz, tel. 54-98 wieczorem.

Kupię 126p lub 125p do remontu. Łowicz, Górki ul. Wiśniowa 26.

Kupię plac lub garaż Os. Bratkowice, strona północna. Łowicz, tel. 32-05.

Kupię mieszkanie w Łowiczu M-1, M-2. Łowicz, tel. grzeckościowy 28-86.

Cyklinowanie, układanie parkietów. Arkadiusz Kalata; Bełchów, ul. Skłodowskiej 6a.

Sprzedam: Lada 2104 Combi 1987r. Łowicz, tel. 68-86

Sprzedam działkę budowlaną 602 m² na ul. Bortnowskiego zelektryfikowana i skanalizowana. Łowicz, tel. 42-88.

Zatrudnię do szycia skór chałupniczo, bardzo dobre zarobki. Łowicz, tel. 69-53.

Pomieszczenie o powierzchni 20, 30 lub 60 m² wynajmę, działkę budowlaną sprzedam. Łowicz, tel. 56-08 po 18.30.

Sprzedam Fiat 126p r. 1981 czerwony. Mastki 26, 99-413 Chąšno, tel. 114-43 wieczorem.

Sprzedam samochód Nissan Sunny 1,7 D rok 1991, 1 właściciel, bezwypadkowy; Łowicz, tel. 63-88.

Sprzedam siano. Łowicz, Czajki 30.

- Malowanie,
- tapetowanie (rauhfaser),
- ścianki działowe,
- sufity podwieszane,
- inne.

PO BEZPŁATNĄ WYCENĘ DZWOŃ:
60-54 lub 32-74 (po 18.00).

- ◆ tapety
- ◆ ceramikę
- ◆ ozdoby z mosiądzu
- ◆ sztuczne kwiaty

*polecą D. Szachogluchowicz
Łowicz, ul. 3 Maja 12
(wejście od ul. Tkaczew)*

**ZARZĄD
ŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**

w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1

ogłasza przetarg ofertowy

na najem lokalu usługowego o powierzchni 49,36 m²
w budynku nr 24 Os. Dąbrowskiego w Łowiczu.

- ♦ Termin składania ofert w zamkniętych kopertach na adres ŁSM upływa z dniem 28.02.1994r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.03.1994r.
- ♦ Wadium w wysokości 2 mln zł. należy wpłacić w kasie ŁSM najpóźniej do dnia 28.02.1994 r.
- ♦ Oferta powinna zawierać wysokość stawki eksploatacyjnej za 1 m² pow. użytkowej z określeniem planowanej działalności.
- ♦ Minimalna stawka eksploatacyjna wynosi 38,000 zł/m² p.u.
- ♦ Pozostałe składniki czynszu tj. koszty c.o., c.w., energia elektryczna, podatek od nieruchomości są niezależne od ŁSM.
- ♦ ŁSM zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn, jak również wybór oferanta.
- ♦ Wybrany oferant zostanie przez ŁSM powiadomiony.

R-4-69-198

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- nadproża
- kręgi
- wyroby stolarskie
- beton z dowozem

wykonuje

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów
- spychaczy
- badanie próbek betonu

R-4-P-1

**W związku z kradzieżą
dokonaną na szkodę Diecezji Łowickiej
przez zabór kasetki metalowej
z zawartością pieniędzy o łącznej wartości 410.000 zł**

Sąd Rejonowy w Łowiczu skazał

Krzysztofa Zakrzewskiego, Adama Kaźmierczyka na kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz po 3.000.000 zł grzywny, natomiast **Michała Kaczora** na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 5.000.000 zł grzywny.

Co do Krzysztofa Zakrzewskiego i Adama Kaźmierczyka zawieszono wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na 3 letnie, a co do Michała Kaczora na 5 letni okres próby. Wszystkich skazanych Sąd oddał pod dozór kuratora sądowego.

R-4-72-200

ZALUZJE

- POZIOME
 - srebrne i kolorowe (pełna gama kolorów)
 - zalecane w pomieszczeniach z komputerem
- PIONOWE - VERTICALE
 - do banków, salonów, hal, gabinetów (bogaty wybór materiałów i kolorów)

CENY PRODUCENTA
Czas oczekiwania 3 dni.

ZAPRASZAMY
99-418 Belchów, ul. 1 Maja 16, tel.
Łowicz 27-62, 117-12

**SKLEP
GLAZURA - TERAKOTA**

Łowicz - plac targowy
ul. Starzyńskiego 1/13
tel. Skierniewice 64-57, 38-00

**DZIAŁKI BUDOWLANE
SPRZEDAM**

przy ul. 1 Maja 40
Wiadomość: Łowicz, tel. 67-66

R-4-70-199

UWAGA!

Następny numer N.E. 4 marca
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 26 lutego
ekspresowe do poniedziałku 28 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

Hurtownia „JAGODA”

oferuje po cenach fabrycznych zakładu:

- anilanę kolorową – „ELANEX” Częstochowa
- elastil kolorowy – „STILON” Gorzów
- rajstopy z elastilu i laycry – „STELLA” Żyrardów
- skarpety – P.P.H. „JAGODA”

Łowicz, ul. Turystyczna 5, tel. 66-68

R-4-P-170

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”

w Bielawach,
tel. 126-11, fax. 126-28

wydzierżawi

w Bielawach

ZAKŁAD MASARSKI

z kompletem
maszyn i urządzeń.

**BARDZO DOBRY
STAN TECHNICZNY**

R-4-81-204

PPUH "KODA"

Łowicz, ul. Podrzeczna 36 (obok Cechu
Rzemiosł Różnych), tel. 40-47 w godz.
9.00-18.00, domowy 46-22 wieczorem

poleca usługi i sprzedaje:

- domofony, bramofony, video-
domofony, alarmy
 - TV przemysłowa, folia anty-
włamaniowa
 - opakowania: torebki foliowe,
reklamówki, tacki, kubki
- Termin wykonania usług do 7 dni.

R-4-P-126

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel. 51-11

organizuje kursy:

- spawania elektrycznego
- spawania gazowego
- pedagogiczny dla mistrzów rzemiosła
- metodyczno-dydaktyczny dla wy-
kładowców i instruktorów szkolenia
motorowego
- obsługi komputerów I i II stopnia
- kierowców przewożących ładunki
niebezpieczne
- budowlany (murarz, betoniarz, sto-
larz)
- drwali, operatorów pilarek
- bhp na zlecenia zakładów pracy i osób
indywidualnych
- inne

Z.U. JAGUAR

oferuje usługi:

- ▶ glazura, terakota
- ▶ tynki gipsowe
- ▶ sufity podwieszane (z płyt papie-
rowych)
- ▶ oraz usługi kuźnierskie

Łowicz, ul. Zamkowa 16, tel. 69-53

R-4-08-197

✓ Układanie glazury, terakoty

✓ gipsowanie ścian

✓ malowanie i tapetowanie

Łowicz, tel. 37-34

Lek. med.

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

specjalista chirurg

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

Przyjmuje od 16.00 do 17.00

Gabinet ginekologiczny

dr nauk medycznych, adiunkt
Instytutu Ginekologii i Położnictwa
Akademii Medycznej w Łodzi

WOJCIECH KAZIMIERAK

Przyjmuje w piątki 16.00-18.00

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

R-4-P-1

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

Aleksander Janowicz

Malszyc nr 15, 99-100 Łowicz, tel. 109-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-4-P-5

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszka-
nia do wynajęcia, tel. grzech. 45-05.

Sprzedam działkę koło ul. Łyszkowickiej 500 m²,
Łowicz, tel. grzechościowy 68-11.

Umieważniam zagubione zaświadczenie na
prowadzenie działalności gospodarczej nr 1836,
Sokalski Andrzej, Łowicz, Podrzeczna 4/35.

Sprzedam dom niewykończony (Górki) – Łowicz,
tel. grzechościowy 65-26 od 16.00 do 20.00.

Ciągnik ogrodniczy RJS z kompletem narzędzi
sprzedam. Kankiewicz, Sobota, Zawiszy Czarnego
11, tel. 121-71.

Sprzedam fabrycznie nowe: skrzynia biegów
zsynchronizowana do samochodu Star 200 i agregat
prądotwórczy 2 kW. Łowicz, tel. 13-96.

Wynajmę kawalerkę na działalność gospodarczą.
Łowicz, tel. 69-82 po 18.00.

Sprzedam Żuka skrzyniowego 81 i. Ciągło II – 49.

Sprzedam grzewarkę przelotową, tel. 56-71 od
godz. 17.30

Sprzedam silnik nr 380 i 220 kW. Łowicz, tel. 53-64
po 19.00.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ:

BLACHY DACHÓWKOWE

systemu VERHO

MAXI i MAXI ELITE

REKOMENDOWANE ATESTAMI I.T.B. i P.Z.H. * NA KAŻDY DACH NOWY I REMONTOWANY * TYLKO POLIESTROWA POWŁOKA BLACH VERHO ZAPEWNI KAŻDEMU INWESTOROWI TRWAŁOŚĆ DACHU NA WIELE LAT



WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
w woj. skierniewickim:

„DEGESS”

Łowicz, ul. Magazynowa 11,
tel. 32-76

BLACHY DACHÓWKOWE VERHO
z obustronnie ocynkowanym rdzeniem
plus 7 warstw zabezpieczających

- niska cena
- elegancki wygląd (zewnątrzna strona powlekana barwnym matowym poliestrem)
- szeroka skala barw
- prosty montaż
- waga 4,8 kg/m²



oferujemy także szeroką paletę profili i barw blach trapezowych na dachy i elewacje domów, hal przemysłowych, handlowych itp.

DOSTAL L.t.d.

Al. Piłsudskiego 84, 92-332 Łódź
tel./fax 74-85-79

Przedstawiciel Producenta w Polsce



P.P.U. SUPO
96-500 SOCHACZEW
Al. 600-lecia 90
tel 24785 tel/fax 24687

WYKONUJEMY:

OKNA, DRZWI, WITRYNY, BALUSTRADY
z profili stalowych lub aluminiowych

Nasze wyroby są doskonałą wizytówką sklepu,
biura, punktu usługowego, banku, restauracji.....
a nawet Twojego domu.

**NIE PRZEOCZ SZANSY !
BĄDŹ ATRAKCYJNIEJSZY
OD KONKURENCJI !**

HURTOWNIA RAJSTOP ZAPRASZA !!!

Lowicz, ul Powstańców 33

- ♦ *Produkcja krajowa!*
- ♦ *Import Włochy!*
- ♦ *Wybór rozmiarów i kolorów!*

Ceny producenta
Faktury VAT

R-1-P-109

ADWOKAT BOGUSŁAW ZIÓŁKOWSKI

zawiadania
o przeniesieniu kandelarii
z dniem 1 stycznia 1994 r.
na ul. Kaliską 5, parter, pok. nr 10

Godziny przyjęć:
9.00-14.00, tel. 62-44.

R-1-P-65

INSTALUJEMY WODOMIERZE

własne i powierzone
na ciepłą i zimną wodę

Lowicz, tel. 52-53

WYDAJESZ RAZ-OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS

- **Ekspresowa naprawa urządzeń chłodniczych**
- **Wypożyczanie przyczep chłodniczych na uroczystości weselne**
- **Spawanie elektryczne i gazowe**

Lowicz, ul. Przemysłowa 6

ADRES DOMOWY: Tadeusz Bryła
Lowicz, ul. Strzelecka 24, tel. 37-67 po 16.00
R-4-P-125

**POLECAM TANIO I SOLIDNIE
usługi remontowo-budowlane**

**malowanie
tynkowanie
murowanie
zbrojenia**

Tech. bud. J. CYRAŃSKI
Lowicz, ul. Piaskowa 13
kontakt tel. 22-46 po 16.00

R-4-P-161

Sprzedam 24-calowy telewizor czarno-biały. Lowicz, tel. 29-39 po 15.00

Sprzedam Tavrię 1990 rocznik i saksofon tenorowy „AMATI”. Góski, Lowicz, Kilińskiego 18.

Piśnie zamienię M-4 (Os. M. Konopnickiej) na M-3 w Lowiczu i M-1 (może być poza Lowiczem). Wiadomość: Os. Kostka 19/13.

Sprzedam niedrogo używane telewizory i videa firm zachodnich. Lowicz, ul. Czajki 1A/3.

Wykańczanie wraz z ociepleniami od zewnątrz budynków mieszkalnych, witrzyn sklepowych itp. elewacjami winylowymi Siding, PIRU „Domitech”, Lowicz, ul. Kłiekiego 66.

Sprzedam tanio ok. 14 m² parkietu bukowego: Lowicz, tel. 56-76

Wynajmę pokój uczennicy. Podejmę pracę w zespole muzycznym sax, bas klawisz, ewentualnie śpiew. Tel. 42-08 wieczorem grzecznościowy 28-86.

Firma "JAKMAR"

zaprasza
do nowo otwartego
sklepu
chemiczno-sanitarnego
ul. Rynek Kilińskiego 12

POLECAMY:

- farby, lakiery
- glazurę, terakotę
- kleje, fugi, zaprawy
- wanny, sedesy, umywalki itp.
- chemię gospodarczą

Sklep czynny w godz. 9.00-17.00
Atrakcyjne ceny!

R-2-76-1391

DORABIANIE KŁUCZY

samochodowych
wszystkie typy według
zamka lub klucza, awaryjne
otwieranie samochodu

mieszkańczych
wszystkie typy
również Gerdy
i radzieckich

naprawa
wkładek domofonowych

instalowanie zamków
u klienta w tym Gerdy

★ ŁÓDŹ ★
PROCHNIKA 1
☎ 33-03-18

UWAGA!

Następny numer N.L. 4 marca
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 26 lutego
ekspresowe do poniedziałku 28 lutego
BIURO OGŁOSZEN N.L.: tel. 46-57
Lowicz, os. Konopnickiej 8, kł.III
czynne: 12.00-18.00

KRIOTERAPIA

➔ kosmetyczne leczenie żyłaków kończyn dolnych przez zamrażanie w warunkach ambulatoryjnych (metoda szeroko stosowana na świecie, gwarantująca szybki powrót do zdrowia)

➔ leczenie tą samą metodą chorób szyjki macicy (nadżerki, pęknięcia itp.)

ARS MEDICA

Lowicz, ul. Zduńska 52 (wejście od ul. Koziej), tel. 38-32

R-4-102-220

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

JAN WRÓBLEWSKI

FIZJOTERAPEUTA MASAŻYSTA KRĘGARZ

PIOTR WRÓBLEWSKI

zawiadamiają o przeniesieniu gabinetu z dniem 21 lutego 1994 r. na ulicę Ułańską 2, parter, pok. nr 15 (Liceum Medyczne).

- Godziny przyjęć: 16.00-17.00, tel. 26-74.
- Porady psychologa: czwartki 17.00-18.00, wkrótce innych specjalistów.
- Badania do otrzymania prawa jazdy.

R-4-104-222

**KUPIĘ DOM
JEDNORODZINNY
w Łowiczu**

Lowicz, tel. grzecznościowy 39-77.

Sprzedam wyżyły po rodzicach polujących, odbiór marzec. Kłickiego 55, Jezierski, tel. 35-65.

Sprzedam tanio segment pokojowy „Ostoja” jasny. Lowicz, tel. 26-32 po 16.00.

Sprzedam kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Zamienię własnościowe M-4 na własnościowe M-2. Lowicz, tel. 20-83.

Tanio sprzedam komputer Schneider CPC 6128, stację dysków 3 i 5,25 cala, kolorowy monitor, instrukcje, oprogramowanie i gry. Zduny 60, tel. 49 po 16.00.

SPRZEDAM TANIO

**50 ton węgla grubego (kęsy)
w cenie 1.600.000 zł.**

Wiadomość: Lowicz, A. Krajowej 22a po 18.00

Wartość opałowa 31150 Qir
Zawartość popiołu 4%

Sprzedam video NEC. Lowicz, tel. 67-42.

Sprzedam gospodarstwo rolne. Bocheń 28.

Sprzedam ładę chłodniczą. Lowicz, tel. 24-04 po 20.00.

Sprzedam półkotapczan dwuosobowy. Lowicz, Wiosenna 8.

Przyjmę na stancję dwie studentki. Lowicz, tel. 34-64.

Sprzedam części do „malucha”. Lowicz, tel. 65-94.

„PC – MarBo”

Lowicz, tel. 52-64, w. 137

oferuje:

Komputery klasy IBM PC
z 24 miesięczną gwarancją!

Drukarki.

Oprogramowanie.

Serwis i wdrożenia.

Akcesoria komputerowe.

Biuro:

ul. Gen. Sikorskiego 5, pok. 105.

Sklep:

ul. Stanisławskiego 20.

R-4-94-214

SKLEP SPOŻYWCZY

Lowicz, os. Bratkowice
przy bl. 35

oferuje szeroki asortyment
artykułów spożywczych,
warzyw, win i wódek

SKLEP CZYNNY JEST:
codziennie w godz. 6.00-22.00,
w niedziele 9.00-15.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

R-4-90-210

LEKARZ PEDIATRA

DARIUSZ SKUZA

Lowicz, ul. Wygoda 26

Zgłoszenia na wizyty w do-
mu chorego: tel. 57-83.

R-4-103-221

UWAGA!

Następny numer N.E. 4 marca
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 26 lutego
ekspresowe do poniedziałku 28 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Lowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

Prywatne Placówki Oświatowe

1. Wieczorowe Policealne Studium Zawodowe

(2 letnie) kształcące techników ekonomistów o specjalności: bankowość oraz finanse i rachunkowość.

Wymagania od kandydata: ukończona szkoła średnia

2. Prywatne Wieczorowe Liceum Ogólnokształcące

(3 letnie) dla absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych

- ▶ Adres szkół: Zespół Szkół Zawodowych Nr 1, Łowicz, ul. Podręczna 30, tel. 42-01.
- ▶ Przedłuża się termin składania podań do 28 lutego 1994 r.
- ▶ Informacji o wymaganych dokumentach, opłatach i statutach szkół udziela sekretariat ZSZ Nr 1 w Łowiczu, ul. Podręczna 30.

URZĄD MIEJSKI w Łowiczu

informuje,

że przedłuża się

termin płatności pierwszej raty podatku od środków transportowych do 28 lutego 1994 r.

R-4-124-233

Spółdzielnia Pracy
Wytwórczo-Usługowa

ŁOWICZANKA

Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 39-18

sprzeda:

- ♦ samochód Star na części
- ♦ sprzęarkę
- ♦ drabiny linowe 20-sto metrowe

oraz wynajmie:

- ♦ działki pod garaże
- ♦ pomieszczenie 54 m² (ogrzewanie, c.o, siła, woda)

R-4-93-213

ZATRUDNIĘ STOLARZA BRYGADZISTĘ

Łowicz, tel. 41-38, 32-79

SPRZEDAM NYSE 522

rok 1985 po kapitalnym remoncie.

Wiadomość:

Łowicz, os. Bratkowice 40/2 po godz. 16.00

R-4-86-209

Kupię barakowóz. Łowicz, tel. 69-48.

Sprzedam ciągnik C-330. Gąsolin Południowy 33.

Sprzedam niedrogo kuchnię elektryczną i umywalkę. Łowicz, tel. 33-21.

NAPRAWA:

- pralki automatyczne
- lodówki, zamrażarki

Łowicz, ul. 3 Maja 3, tel. 37-97 (9.00-12.00)
lub os. Bratkowice 18/4, tel. 21-94

Na naprawy udzielam gwarancji.
Konkurencyjne ceny!

R-4-107-225

FIRMA

ELECTRONIC CB SERWIS

wykonuje usługi w zakresie:

- ▶ naprawa sprzętu audio-video
- ▶ naprawa urządzeń nadawczo-odbiorczych i CB radio
- ▶ naprawa urządzeń elektroniki samochodowej

Łowicz, ul. 3 Maja 8, tel. 38-48

CB RADIO - kanał 28 - wołać:
Włodek, Łowicz

TANIA BOAZERIA

PAWILON 8

TARGOWICA MIEJSKA ŁOWICZ

Świadczymy usługi w zakresie montażu

R-4-116-230

- Tynki środkowe,
- posadzki,
- glazura, terakota,
- remonty

Łowicz, tel. 47-65 po 18.00

Producent sprzedaje paski damskie, męskie, banknotówki. Grudze Stare 50.

Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice. Wiadomość: tel. 21-50 wieczorem.

Wynajmę pomieszczenie na magazyn, hurtownię, warsztat. Łowicz, tel. 69-48.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 48 m², 3 pokojowe na mniejsze. Łowicz, tel. grzecznościowy wieczorem 39-20.

Zapewne uważni czytelnicy „Nowego Łowiczana” przeczytali informację o ustawieniu na niektórych osiedlach pojemników na butelki (szkło) i makulaturę. Najwyższy był czas rozpocząć akcję przyzwyczajania mieszkańców do selekcji odpadów. Szkoda, że zakres tej formy zbierania surowców wtórnych jest tak ograniczony. W pewnych dziedzinach cofnęliśmy się nawet wstecz w porównaniu do czasów PRL-u.

Dobrze pamiętam istnienie w mieście kilku punktów skupu butelek w tamtych latach, dziś chyba nikomu to się nie opłaca. Punktów skupu nie ma, a sklepy np. monopolowe przyjmują butelki wyłącznie na wymianę. Producenti wymyślają coraz więcej butelek nietypowych, małych, o różnych kształtach, które w końcu trafiają na wysypisko śmieci.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę dla mnie istotną. Chociaż ostatnio w sklepach pojawia się sporo mleka w kartonikach, to wiele osób kupuje jeszcze tradycyjnie mleko w butelkach kapslowanych folią aluminiową. Większość past do zębów czy kremów w tubach to również tuby aluminiowe.

Ta galanteria aluminiowa jest zupełnie niezauważana przez punkty skupu metali kolorowych. Produkcja aluminium w hucie metodą elektrolityczną pochłania ogromne ilości energii elektrycznej, która jest i będzie coraz droższa. Zdrowy rozsądek podpowiada, że przetopienie metalu, który już jest, powinno być znacznie tańsze. Czy w tej sytuacji nie byłoby opłacalnym przedsięwzięciem dla prywatnych właścicieli punktów skupu metali kolorowych ustawienie własnych pojemników na odpady aluminium (kapsle, tuby) na osiedlach,

które produkują najwięcej śmieci? Mam w piwnicy cały worek takich „odpadów” zebrany tylko w jednym gospodarstwie domowym (na wagę będzie kilka kilogramów). Leży i czeka na czasy gdy będę mógł zawartość wysypać do osobnego pojemnika a moje domowe śmieci wrócić do huty. A może przyjdzie mi zapłacić drugi worek i poczekać aż ceny prądu i aluminium w skupie wzrosną jeszcze kilkakrotnie?

Andrzej Zygmuntowicz

Piszę z prośbą o zainteresowanie i interwencję w sprawie, która mnie (i wiele innych osób) bulwersuje od ubiegłego roku. Chodzi o wycinanie drzew na terenie naszego miasta. Kiedyś przeczytałam w „Nowym Łowiczaninie”, że są to „zabiegi pielęgnacyjne”.

Nie mogę się absolutnie zgodzić na tak eufemistyczne określenie tego, co się naprawdę dzieje. Nie chodzi tu bowiem o sezonowe przycinanie gałęzi. Wycina się stare lecz dorodne drzewa w parku (który w rzeczywistości jest niewielkim skwerkiem) koło Szkoły Podstawowej Nr 2, w ub. roku wycięto szereg drzew na ulicy Ułańskiej, niedawno ten sam los spotkał drzewa na ulicy Kurkowej itp. Czyżby Łowicz miał za dużo zieleni, a czy gdziekolwiek dzisiaj jest za dużo zieleni?

Tyle się mówi i pisze o ochronie przyrody, każe się szkołom prowadzić edukację ekologiczną wśród młodzieży, a władze miasta jak dają przykład tejże młodzieży? Na efekty nie trzeba czekać, bo już są. W ubiegłym roku posadzono kilka młodych drzewek na os. Kostka, a w dwa dni później młodociani wandalcy zniszczyli je łamiąc. No bo jeśli wolno

bezkarnie wycinać drzewa, które rosły „od zawsze”, to dlaczego nie można zniszczyć tych, które posadzono wczoraj?

Podobno istnieje zarządzenie zabraniające wycinania drzew, a sprawca takiego czynu jest karany grzywną wynoszącą kilka milionów. Ciekawa jestem czy sprawca tej „czystki” jaka przeprowadzana jest ostatnimi czasy w Łowiczu zapłacił stosowną karę. Bardzo proszę o odpowiedź na łamach Waszej gazety (...).

Dodam jeszcze, że w krajach cywilizowanych, które kochają i szanują przyrodę można zmienić nawet narciarską trasę olimpijską (co podała telewizja) dlatego tylko, że na jej drodze rośnie jedno drzewo!

Jestem przekonana, że u nas bez zmużenia oka decydenci zniszczyliby nawet kilka pomników przyrody, bo to łatwiej. Takie decyzje wydają jednak ludzie całkowicie pozbawieni wyobraźni, żeby nie określić ich w sposób bardziej dosadny. Wkrótce podusimy się wśród spalin, bez zieleni, która produkuje tlen i wchłania szkodliwe związki chemiczne z powietrza. Trudno nie wspomnieć też o względach estetycznych. Czyż nie rozumieją tego osoby, które mają czelność nazywać się „konserwatorami miejskiej zieleni”?

Z poważaniem
Nauczycielka z Łowicza

Do Pani Nauczycielki z Łowicza
Z uwagą zapoznałem się z listem do „Nowego Łowiczana” dotyczącym bulwersującego Panią problemu Parku Mickiewicza. Jednocześnie list ten napawa optymizmem, że problem zieleni w mieście leży na sercu niektórym mieszkańcom. Za wszelkie formy zainteresowania i współpracy czuję zobowiązany się do podziękowania. Co niniejszym czynię.

Jednocześnie wyjaśniam to „eufemistyczne określenie tego, co się dzieje”.

Prace w Parku Mickiewicza zostały zaprojektowane przez Biuro Projektów w Łodzi w oparciu o wiedzę zespołu, który projekt ten opracował i w porozumieniu z Konserwatorem Zabytków. W opracowaniu tym uwzględniono charakter drzewostanu oraz jego przebudowę polegającą na wycięciu topól i zastąpieniu ich gatunkami bardziej szlachetnymi i nie będącymi konkurencją dla pozostałych drzew (podkreśl. red.). Jednocześnie ze smutkiem stwierdzam, że w parku tym szereg drzew w ciągu ostatnich lat obumarło. Jak po-



wszecznie wiadomo, drzewa chorują i umierają stojąc. Z pewnością to utwierdziło Panią w przekonaniu, że „wycięto szereg dorodnych drzew”. Po zapoznaniu się ze stanem zdrowotnym drzewostanu przez doświadczonych leśników podjęto tę bolesną, aczkolwiek niezbędną decyzję. Na potwierdzenie faktów przechowuję w biurze „próbki” chorych drzew i można zapoznać się z faktycznymi przyczynami podjętych działań. Poza trzema topolami, których stan zdrowotny był dobry, pozostałe wycięte drzewa były chore lub całkowicie obumarłe. Topole wycięto ze względów wyżej opisanych.

Zapewniam Panią, że w okresie wiosny w parku tym będą dokonane nasadzenia zgodnie z planem zagospodarowania. Jednocześnie jestem pełen obaw o ich los, bo jeśli tak łatwo rozgrzesza się tych, co dokonują wandalizmu na nowo posadzonych drzewach, tak jak Pani to uczyniła w słowach „to dlaczego nie można zniszczyć i tych, które posadzono wczoraj”?

O wycięciu topól przy ulicy Kurkowej zdecydowały nie względy estetyczne, ale uszkodzenie kanalizacji oraz niszczenie chodników przez systemem korzeniowy.

Nie wiem w oparciu o jakie fakty dochodzi Pani do wniosku, że „bez zmużenia oka decydenci zniszczyliby nawet kilka pomników przyrody”.

Jestem przekonany, że Pani swojej troski o zieleni nie spożytkuje tylko do pisania listów, ale zechce się Pani włączyć do pracy w Lidze Ochrony Przyrody. Na pewno skorzystamy z Pani wiedzy i doświadczenia dla wspólnego dobra, jakim jest zieleni.

Nie rozumiem, dlaczego Pani podpisując ten list ukryła się pod „Nauczycielką z Łowicza”. Czyżby zabrakło odwagi w tak ważnej sprawie?

Łączę wyrazy szacunku
Ogrodnik Miasta - Stanisław Olecki

Naukowców pospolite ruszenie?

Spodziewałem się po „Obstręcjach Marszałka” kosmicznego zawołania i wrogów więcej niż chorych na uczulenie, w tym cały urok. W replice „Czekając na Katona” aż 5 razy padło me nazwisko, co dobitnie świadczy o naukowym zacięciu p. Wojtyłaka, a i o nadmiarze wolnego miejsca? Tytuł repliki podtekstem nawiązuje do Godota, czyli czekania nadaremne, a nawet - nie wiadomo na co... Skąd więc tęsknota za cenzorem i brak chęci polemizowania, sprzecznosc to naukowca? Jawnie zaś sprzeczna jest przysłowiowa surowosc Katona z imputowaną mi obscenicznością.

Przyznaję, że jako słuchacz RWE niemalże od dziecka cenzurę mam rozpracowaną. Brak literki „é” w wyrazie „odrodzi(…)”, a chciałem wtedy powiedzieć, że bąkecył dżumy i u z się na sekundę odrodził w paru miejscach i że tym jest groźniejszy im bardziej niewinna przybiera postać. A z „Nie” nie skorzystam - J. Urban zbyt długo dzierzył tytuł mistrza Polski półprawd i przeinaczeń. Jego uczniom ewentualnym przypominam, iż nie proponowałem tematyki spotkań ETPN, a „z a l e d w i e” to też nie mój pomysł. „W temacie nauka” zaatakowałem szebel wyższy od łowickiego... Znanym

adwokat z Warszawy, nota bene stary Piłsudczyk, poza „nawiedzonym sprawozdawcą” nie znalazł inwektyw i zapytał retorycznie, co znaczy Instytucja świętych krów, zwłaszcza na prowincji. Podniesienie zaś bólu głowy do rangi poważnego nadwyżęczenia umysłu to diagnoza godna sowieckiej Psychuszki. Nie sztuka też w innych zjadliwych rewelacjach i na łamach sąsiednich robić prostaczkom wodę z mózgu i liczyć na naiwnosc czytelnika. Dostałem bowiem, ale dopiero po „inwektywach” p. Wojtyłaka kilkanaście anonimów z pogróżkami, od naukowców? Historia w nich na poziomie podręczników szkolnych, a historiozofia starożywiecka i do dna płytkiego zamulona jazgotliwą sieczką. Powraca świętoszkowaty motyw rzekomo obrażonej kaszanki... Jako zasłużony (odznaki) wieloletni honorowy krwidawca gotów jestem przełać własną krew również za kaszankę. Tym chętniej im bardziej naukowo krytyka NL i ETPN została w „listach” poprzejmoczona w atak na Marszałka. Ciekawe, kto jeszcze popiśnie się brakiem poczucia humoru po mym tekście „Nie z każdej maki...”

Andrzej Wiatr

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

CHÓROWI
"SENIOR"

za piękne kolędy na spotkaniu opłatkowym

składa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania w Łowiczu

Autor broni swego przewodnika

Wiesław Stachlewski, autor nowego „Przewodnika po Łowiczu i okolicy” odpowiada na recenzję tej pracy pióra księdza dr Zbigniew Skiełczyńskiego zamieszczonej w „Nowym Łowiczaninie” nr 2 z 21.1.94 r.

Przed wszystkim pragnę podziękować ks. dr Zbigniewowi Skiełczyńskiemu za trud włożony w recenzję mojego przewodnika.

W podsumowaniu recenzji ks. dr Skiełczyński przyznał, że „w sumie na tak duże dzieło... błędów, pomyłek i potknięć” jest „bardzo mało” (rzeczy godnych pochwalenia jest więcej). I dalej ksiądz Skiełczyński odsyła mnie do łowickich historyków – tylko nie mówi po co? Większość uwag Recenzenta w ostateczności odnosi się do historyków, z których prac korzystałem. Czołowe miejsce w tym względzie zajmuje obszerna monografia „Łowicz dzieje miasta” z 1986 r. zwana dalej monografią. Współautorem tego dzieła jest również recenzent ks. dr Zbigniew Skiełczyński.

Korzystając z wymienionej monografii z dużą łatwością udało mi się odeprzeć, bądź wyjaśnić większość zarzutów postawionych przez Recenzenta. Czy z tego można wnioskować, że ks. dr Skiełczyński nie zna tekstu monografii („Łowicz dzieje miasta”) – dzieła, w którego tworzeniu czynnie uczestniczyłem? Jak to jest w ogóle możliwe, aby ks. dr Skiełczyński, naukowiec, wybitny znawca historii Łowicza popełnił tak wiele przeinaczeń znanych sobie faktów historycznych?

Nastuwa mi się przypuszczenie, że to epizod z anteną na wieży katedry tak wzburzył Recenzenta, iż przestał panować nad recenzją. Ostatecznie zamiast udzielić autorowi rzeczowych i kompetentnych uwag, zaatakował na oślep. Przejdźmy jednak do rzeczy.

1) Zastosowana przeze mnie forma ka-

lendarium dla przedstawienia dzieł Łowicza jest moim zdaniem bardziej komunikatywna niż opis. Oczywiście o wyborze faktów i dat można dyskutować, ale w końcu i tak decyzja należy do autora. Rozumiem, że osoba duchowna wyeksponowałaby inne daty i fakty historyczne, ale to raczej sprawa punktu widzenia niż wiedzy historycznej.

2) Zdaniem Recenzenta pod rokiem 1242 nie należało nazwę „tribunus” przekładać jako wojski. Dlaczego? – skoro sam Recenzent napisał, że inaczej słowo przekładało się dopiero później. Nazwę „tribunus” właśnie tak przekładał Zbigniew Morawski na str. 30 wymienionej monografii.

3) Pod datą 1298 Recenzent sugeruje inną, od podanej przeze mnie za Morawskim (monografia s.36) lokalizację Podgrodzia. Tej lokalizacji nie „wymyślił” chyba p. Morawski. Na takie samo położenie Podgrodzia tj. w sąsiedztwie kościoła św. Jana, wskazuje Tadeusz Zagrodzki w swoim „Studium rozplanowania Starego Miasta w Łowiczu” (1980 r.). Zagrodzki dodaje, że południowe odgałżenie ul. św. Jana w kierunku Bratkowie powstało dopiero później, po 1375 r.

4) Przed 1358 r. o co chodzi Recenzentowi nie wiem – wyjaśnienie moje jest przecież komunikatywne.

5) 1404 r. Nie znam źródeł, z których by wynikało, że kościół św. Ducha wzniesiono przed 1404 r. Dwaj autorzy w cytowanej monografii napisali: Jan Wegner (s.105), że kościół ten został wzniesiony przez arcybisk. Mikołaja Kurowskiego, a Jacek Gajewski (s.469), że parafii dla Nowego Miasta erygowano przy ufundowaniu w 1404 r. przez arcybisk. Mikołaja Kurowskiego kościoła św. Ducha. Taką datę (1404 r.) budowy tego kościoła podają również inne

źródła np. Atlas zabytków architektury w Polsce (1967 r.) itd.

6) Po 1419 r. w cytowanej monografii na s. 53, Zbigniew Morawski napisał: „Należy też odnotować fakt wybudowania po 1419 r. pierwszego ratusza łowickiego, właśnie na Starym Mieście”.

Odsyłam Recenzenta do Słownika historyczno-geograficznego Księstwa Łowickiego Jana Warężaka cz. II z. 1 (1961 r. – tamże na str. 185 napisano „Przywilej lokacyjny potwierdził w r. 1419 prym. arcybisk. Mikołaj Trąba”.

7) 1820–1821, ale pulku też; patrz monografia s. 190 (Ryszard Kołodziejczyk).

8) 1857 nie ja sumowałem księży i ich funkcji, zrobił to Jan Wegner w monografii na str. 221.

9) 1863 przyznaję rację, ale tylko dlatego, że nie mogę odnaleźć źródła podanej przeze mnie informacji.

10) Nie znalazłem szczegółów nt. obozu internowanych w Łowiczu, wspomnę o tym przy ewentualnym wznowieniu przewodnika.

11) Choć trudno Księdzu w to uwierzyć – nikomu nie chciałem „przyłożyć”. Szkoda, że Recenzent nie zwrócił uwagi na fakt, iż autor przewodnika cytował panią Helge Blümke, historyka sztuki z RFN (oprowadzałem ją po Łowiczu, ona to zauważyła antenę). Próbowałem się dowiedzieć, czy antena musi tam tkwić, ale nikt nie potrafił udzielić mi odpowiedzi, widać zwracałem się do nieodpowiednich osób. Tak czy inaczej sprawę „anten” na wieży katedry traktowałem poważnie – wydawało mi się, że tej klasy zabytku nie powinna szpeci antena bez względu na jej funkcje (chyba, że cel uszczęśliwił).

Recenzent zapewne zauważył, że to zabytkom sakralnym i historii Kościoła autor poświęcił ok. 60–70% miejsca w przewodniku. Łatwo też wyczuć, że opinie nt. działalności Kościoła i kleru były taktownie wyważone w tekście przewodnika – bez przypominania czasów inkwizycji, nietolerancji religijnej, antysemityzmu i innych

przywra kleru łowickiego w przeszłości.

12) Najprawdopodobniej Kolonia Akademii Krakowskiej i jej filia to różne instytucje, ale terminów tych wymiennie używają sami historycy np.: Zbigniew Kostrzewa na str. 3 „Dzieje Łowicza w zarysie” (1986) napisał, iż szkoła kolegiacka była filią Akademii Krakowskiej; a Jan Wegner na s. 98 monografii mówi, iż szkoła ta była „kolonią akademicką” Uniwersytetu w Krakowie.

13) Historycy, np. Jacek Gajewski na s. 492, wspomnianej monografii, podają właśnie lata ok. 1603–1604, jako datę powstania nagrobka Piotra Tarnowskiego (Recenzent chyba pomyłkowo podał, iż chodzi o pomnik arcybisk. Jana Tarnowskiego, ten ostatni był jego fundatorem).

14) W sprawie autorstwa projektu kaplicy Komorowskiego dyskusja trwa nadal – brak wiarygodnych dowodów, a hipotez jest wiele. Efraim Szreger czy Jakub Fontana są równie prawdopodobnymi autorami jak Francesco Placidi. Znam pracę Józefa Wieteski (1985) i wypowiedź prof. Lorentza na ten temat. Prof. Lorentz mówi przecieć tylko o autorstwie Placidiego jako prawdopodobnym.

Jacek Gajewski na s. 571 monografii wskazuje z kolei Jakuba Fontanę jako prawdopodobnego architekta kaplicy.

15) Wbrew opinii Recenzenta tzw. Brama Prymasowska związana jest prawdopodobnie z osobą prymasa Lubieńskiego (zob. Jacek Gajewski, monografia s. 508) i związana była z drogą dojazdową z zamku do kolegiaty. Fakt ten potwierdzają również inne źródła np. Katalog zabytków PKZ z 1979 r. podaje m.in., że brama ta na obecne miejsce została przesunięta w 1941 r.

16) Ten kpiarski ton – dr Stachlewski nie był tu prekursorem, m.in. Pałacem Biskupim nazwano kanonik dziekana w Katalogu Zabytków PKZ z 1979 r.

17) Nazwisko i imię Zachariasza Młankowskiego oraz lokalizację drugiej kaplicy na cmentarzu Emaus podałem mylnie.

18) Cmentarz ten (później prawosławny) został założony w 1820 r. Taką datę jego powstania uzyskałem w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach.

19) Recenzent wie, że autor przewodnika nie ma nawet obowiązku podawania wykazu źródeł, z których korzystał. Taki sposób prezentacji literatury poddyktowany był przede wszystkim chęcią podania literatury uzupełniającej dla użytkowników przewodnika. Pozorny bałagan spowodowany został tym, że wykaz pełnej literatury w należyтым porządku musiałby zająć ok. 10 stron tekstu, a na to nie mogłem sobie pozwolić.

Zupełnie nie rozumiem sugestii Recenzenta o jakowyś moich konsultacjach w kwestii tekstu przewodnika z Panią Anną Kolucką-Cieślak. Pragnę w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że Pani ta włożyła wiele bezinteresownego trudu dla zreformowania idei wydania przewodnika po Łowiczu własnymi siłami miasta i za to jeszcze raz należą się Jej moje wyrazy wdzięczności.

dr Wiesław Stachlewski

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Wódka ęci złodziejaszków.

W dniu 31 stycznia r.b. restauratorowi z Waliszewa Starego gm. Bielawy, powracającemu z Łowicza grupa złodziei w osobach Władysława Jędrzejewskiego, Antoniego Rutkowskiego, Wacława Maćkowskiego, Stanisława Golisa i Antoniego Grzegorego – usiłowała skraść większą ilość wódki. Wymienionych schwytano na gorącym uczynku i przekazano władzom sądownym.

Wieczór Mickiewiczowski w Gimnazjum Żeńskim.

Zeszłego tygodnia na deskach milutkiej sceny gimnazjum żeńskiego odbył się „Wieczór Mickiewiczowski”, który wypadł bardzo ładnie, dając młodzieży obecną jako też i starszych wesołemi, a zarazem pouczającymi wrażeniami.

Prawdziwie godne pochwały jest urządzenie tego rodzaju „wieczorów-rozrywek”. Nauka będzie łatwą i po-

ciągającą, gdy będzie zajmowała a zainteresowanie wzbudza się przez odzwierciane, przyzywanie przerabianego materiału naukowego, wykazują się bowiem przez to dzieciom, że nie są to rzeczy trudne, zimne, martwe, których się uczą.

Urządzając takie przedstawienia rozwija się w młodzieży zarazem inwencyjność, radzenie sobie, nadto stwarza się „Szkołę pracy”, o której dzisiaj tak wiele mówią! Toteż za zachętę młodzieży do tego rodzaju rozrywek i pracy należy się uznanie gronu nauczycielskiemu, a p. M. Fiećkiej za urządzenie ostatniego „Wieczoru Mickiewiczowskiego” serdeczne podziękowanie.

Ceny

Z obowiązku kronikarskiego notujemy ceny w b. tygodniu: chleb 400,000 i słonina 1,000,000 do 4,200,000.

Okradzenie chlebobdawcy

W dniu 11. II r.b. z wozu przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu skradziono torbę z pieniędzmi Mateuszowi Mrowickiemu furmanowi Jana Sztajnera piekacza z Łowicza. Przeprowadzone dochodzenie wykazało że sprawcą kradzieży był Stanisław Kluczyński z Łowicza, jednakże skradzionych pieniędzy nie ujawniono. Wymienionego aresztowano i przekazano

władzom sądownym. Kluczyńskiemu Sąd wyznaczył kaucję 50,000,000 mk a do czasu złożenia takiej zastosował areszt.

Dnia następnego zgłosiła się do Komendy Policji kochanka Kluczyńskiego i wyraziła chęć złożenia omawianej kaucji. Policja mając podejrzenie, że posiadane pieniądze przez kochankę Kluczyńskiego nazwiskiem Zielkowska pochodzą z kradzieży u Mrowickiego, pieniądze za kwestjonowała i przystąpiła do dochodzenia w toku którego zeznała Zielkowska, że istniejące pieniądze pochodzą od Kluczyńskiego i część tych pieniędzy znajduje się jeszcze u Jana Goliszewskiego właściciela domu na przedmieściu Bratkowie. Dokonana rewizja u Goliszewskiego ujawniła 17,500,000 mk ukryte w piecu. Wymienionych aresztowano i przesłano do władz sądownych.

Opłaty w szkołach prywatnych średnich

Placa za naukę w szkołach prywatnych w miesiącu lutym wynosi 87 milionów marek. W marcu ma przekroczyć 100 milionów, rocznie około 1 miliardą marek. Jak z tego widzimy szkoła średnia prywatna staje się już prawie niedostępna dla ludzi utrzymujących się ze stałej urzędniczej pensji lub pracy rąk.

Jeszcze o najnowszym przewodniku

Przewodniki turystyczne po Łowiczu i okolicy mają już swoją tradycję. Do tego typu literatury nie kwalifikuje się jednak „Przewodnik po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego, której pierwsze wydanie pojawiło się w drugiej połowie XIX wieku, następne poszerzone w 1921 r. Praca tego zasłużonego historyka przynosi wprawdzie bogactwo wiadomości gromadzonych przez długie lata, ale nie usystematyzowanych pod kątem widzenia potrzeb turysty.

Pierwszą publikacją, która zadość temu uczyniła, był „Przewodnik po Łowiczu i okolicy” opracowany przez Aleksandra Blühma – Kwiatkowskiego, nauczyciela geografii Seminarium Nauczycielskim w Łowiczu, działacza oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ukazały się w Łowiczu jego dwa wydania: pierwsze w 1926 r., drugie w 1932 r., czyli w odstępie sześciu lat, co świadczyło, jak podobne wydawnictwa już przed II wojną światową były nad Bzurą potrzebne.

W okresie powojennym na zamówienie jednego z wydawnictw Jan Wegner opracował nowy przewodnik. Nie ujrzał on jednak światła dziennego. Z punktu widzenia ideologicznego uznano go za niepożądany.

Kiedy klimat polityczny zelżał i doceniono znaczenie gospodarcze turystyki, specjalistyczne wydawnictwo państwowe „Sport i Turystyka” w Warszawie wypuściło na rynek w serii przewodników obojętnych prac Romualda Olaczka p.t. „Führer durch Łowicz, Arkadia, Nieborów und Umgebung”. Warszawa 1975, w bardzo starannej szacie graficznej właściwej dla tej serii. I oto, dopiero po sześciu latach od skromniutkiego przewodnika A. Blühma-Kwiatkowskiego otrzymaliśmy nowy piórą dr Wiesława Stachlewskiego. Jest to zaduga nie tylko Łowickiego Ośrodka Kultury ale i władz miejskich reprezentowanych przez burmistrza Władysława Durkę, który znalazł potrzebne środki finansowe i docenił pilność potrzeby.

Autor najnowszego wydawnictwa p.t. „Łowicz i okolice. Przewodnik turystyczny” (Łowicz 1993) dr Wiesław Stachlewski ma w swoim dorobku już przewodnik p.t. „Koszalin i okolice”, wydany przez „Sport i Turystykę” w Warszawie w 1975 r. w serii poświęconej województwom utworzonym po reformie administracji. Szkoda, że nie trzymał się ściślej przyjętego dla niej wzoru. W rezultacie książka ukazała się w nieporęcznym dla turysty formacie, choć w szacie zewnętrznej bez porównania bogatszej od stosowanej przez warszawskie wydawnictwo.

Głównym wadom turystycznym miasta, gdy stroje ludowe należą już

do przeszłości pozostały zabytki architektury i sztuki, zbiory muzealne. Tymczasem w przewodniku zaraz na wstępie zamiast dać ich ogólną charakterystykę poświęcono niesłusznie dużo miejsca genezie i ewolucji krajobrazu, który w wypadku Łowicza do atrakcyjnych nie należy. Podobnie potraktowano zbyt szeroko sprawę nazwy Łowicza, szczególnie zaś jego herbu i jego przekształceń w XX w.

Książka dr W. Stachlewskiego będzie służyć, może nawet przez dłuższy okres czasu nie tylko turystom, ale również mieszkańcom Łowicza jako źródło wiedzy o jego przeszłości, pomnikach kultury. Dostarczać więc winna rzetelnych wiadomości podanych w poprawnej formie. Zapewnić to mogła wstępna ocena tekstu przed oddaniem go do druku przez jednego z historyków łowickich, którzy byli przecież w zasięgu ręki, czy nawet historyka w ogóle. O takim obowiązku mógł nie wiedzieć zamawiający przewodnik. Wypadło jego autorowi na prowadzić go na to. Wiele wskazuje, że tak się jednak nie stało.

Do takiego wniosku doprowadziła mnie lektura partii opracowania, np. dzieł Łowicza w XIX w. i na początku XX w. (s. 18–24) moim zainteresowaniom historycznym najbliższych. Z różnej natury potknąć autora wystarcza przytoczyć tylko niektóre.

1806 r.: „Na początku listopada wojska Napoleona wkroczyły do Łowicza”, ale w następstwie czego? (s. 18). 1809 r.: „23 IV do miasta weszły, na krótko, wojska austriackie” – podobne niedopowiedzenie. Pod 1820–1821 r. błędna zupełnie wiadomość, że gen. Kłicki dowodził sztabem 2. pułku strzelców konnych. Ani słowa, że w Łowiczu mieściło się

dowództwo dywizji tej formacji jazdy, nie zaś „formacje” pułku z tym generałem na czele.

O luce w wiedzy historycznej świadczyć może stwierdzenie, że wojna polsko – rosyjska zaczęta była powstaniem listopadowym, które poniosło już klęskę przed 31 lipca 1831 r. (s. 20). Tymczasem armia polska stała jeszcze w sierpniu nad Rawką w gotowości bojowej. Pod 1847 r. znajdujemy wiadomość, że wprowadzono „kodeks rosyjski”. Otóż nie obowiązywał jeden ale różne. Czyżby w tym jednym wszystkim były połączone? (s. 20).

„Książka (...) dostarczać winna rzetelnych wiadomości podanych w poprawnej formie. (...) Wiele wskazuje, że tak się jednak nie stało.”

Na tej samej stronie czytamy: „1861–1862 r. Linię kolejową przedłużono do Kutna” – otóż nie, bo aż do granicy pruskiej (Aleksandrowa).

Zastrzeżenia budzi dłuższy ustęp dotyczący powstania 1863 r. i późniejszych represji. Ich dotkliwe skutki spadły w Łowiczu przede wszystkim na Kościół Katolicki.

Pod 1877 r. zostało odnotowane, choć wiadomość tę można było raczej sobie darować, uruchomienie fabryki naczyni kamionkowych z dodatkiem, iż spłonęła ona w 1897 r. Na tym się nie skończyło, bo dodać trzeba, że została odbudowana. Zakończyła działalność dopiero we wrześniu 1939 r. Fabryka Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych została uruchomiona nie w 1877 r. ale w 1897 r. i była jedynym średnim zakładem przemysłowym w mieście. Orkiestra symfoniczna Papiewskiego

założona w 1889 r., złożona z ok. 150 osób to chyba błąd drukarski (s. 22). O językach nauczania w szkołach i cehderach żydowskich wiadomość powtórzona jest dwukrotnie (s. 22 i 23).

Nie wspominając o toczącej się już wojnie europejskiej pod 1914 r. mamy wiadomość, że „w wyniku walk prowadzonych od X w mieście i jego okolicy, 17 XII Łowicz został zajęty przez Niemców”. Domyślności czytelnika pozostawiono fakt, że chodzi tu o pierwszą wojnę światową. Poza tym walk żadnych w mieście nie było, ostrzeliwała je tylko artyleria niemiecka. Dalej: naukę w szkołach roz-

poczęto już jesienią 1915 r., nie 1916–1917 (s. 24). Odzyskanie niepodległości zostało skwitowane zdaniem: „1918 r. 11 XI rozpoczęto rozbrajanie Niemców”. Jak wiadomo nie było ono jednak rozłożone na raty, ale dokonało się w ciągu jednego dnia. Przytoczone przykłady podejścia autora przewodnika do okresu historii miasta w XIX i początku XX wieku nie wyczerpują ich listy.

Nakład przewodnika opracowanego przez dr W. Stachlewskiego wynosi tylko 2000 egz. Może wkrótce zajdzie potrzeba drugiego wydania. Rozbór jednego jego wycinka wskazuje, jak daleką należy zachować ostrożność przed skierowaniem tekstu do druku. Co zaś już dzisiaj zasługuje na najwyższą pochwałę, to rysunki Piotra Stachlewskiego zdobiące najnowszy przewodnik po Łowiczu i okolicy.

Tadeusz Gumński

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Eszenbaum został ujęty i przekazany władzom sądowym.

Rozpaczliwy krok

W dniu 16. II. r. b. w godzinach wieczornych usiłowała otruć się kwasem karbonylnym Roza Nejman, mieszkanka m. Łowicza. Wymiononą umieszczono w Szpitalu Ś-ego Tadeusza. Przyczyną targnięcia się na życie były domowe niesnaski.

15 lutego 1924 r.

Do sprzedania restauracja

z piwiarnią, warsztatem masarskim, mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, spiżarnią i piwnicą. Jedyny interes w osadzie. Do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: w redakcji „Łowiczana”.

15 lutego 1924 r.

Bal na Instytut im. Kościuszki

Celem wydatnego zasilenia funduszu odbędzie się w dniu 1 marca r. b. w salonych reprezentacyjnych Ratusza st. m. Warszawy „Bal Przemysłu Wojennego” pod protektoratem Ministra Spraw Wojskowych Kaz. Sosnkowskiego.

Zaproszenia wydaje Komitet: Dep. XM.S.W. ul. Nowowiejska, tel. 302-00.

Czy nie dałoby się urządzić podobny bal w Łowiczu?

Mysł godna poparcia, gdyż wczesną wiosną rozpoczną się roboty nad wzniesieniem gmachów pod nazwą Instytutu im. Kościuszki, więc potrzeby finansowe niepomierne urosną...

15 lutego 1924 r.

Ogłoszenie

Marjanna Krawczykowa będąca jako gospodyni w fabryce chemicznej w Zgierzu, poszukuje męża swego Piotra Krawczyka, który w roku 1914 służył w Honlu w 31 pułku Aleksandrowskim w wojsku rosyjskim. Ktoby cośkolwiek wiedział o nim zechce dać znać. Łowicz, Korabka dom Wójcika Nr 56 do Andrzeja Różyckiego. Marjanna, nie wiedząc tak długo czy mąż żyje ma zamiar wyjść po wtórnie za mąż.

15 lutego 1924 r.

Zakończenie karnawału

W dniu 4 marca r. b. o godzinie 7 1/2 wieczorem odbędzie się w klubie Urzędniczo-Obywatelnym zabawa pod nazwą „Zakończenie Karnawału”. Oprócz zabawy tanecznej odbędzie się skromna kolacja z tradycyjnym śledziem. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Zarząd
22 lutego 1924 r.

Falszywe pieniądze.

Co jakiś czas w Łowiczu wypływają na światło dzienne jakieś tajemnicze afery. Ostatnio zgłosił się do Urzędu Skarbowego w Łowiczu Józef Papuga z Bąkowa i zażądał marek stemplowych za 3.500.000. Po uiszczeniu należności okazało się, że tylko jeden papierek 500 tys. był dobry, reszta zaś 6 sztuk po 500 tys. fałszywe. O powyższym zakomunikowano władzom śledczym, które odnalazły w Łowiczu Józefa Papugę i przy badaniu skonstatowano, że tegoż dnia Papuga płacił w sklepie u p. Zwierzchowskiego pewną sumę i również zauważono u niego fałszywe 500 tys., o czym dano znać policji.

Kradzież kozy.

W nocy z dn. 17 na 18. b. m. z zamkniętej komórki należącej do Konstantego Parafianowa ul. Zduńskiej Nr 48 została skradziona koza. Sprawca kradzieży Moszek

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 34-01
Taxi bagażowe 35-28
Rejonowe Biuro Pracy 50-73
Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
Urząd Gminy 35-39
Urząd Rejonowy 59-02
Urząd Skarbowy 65-05
ZUS 69-09

Informacje:

Informacja PKP 63-11
Informacja PKS 42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarznia 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedziałek, w godz. 16,00-18,00
Pogotowie energetyki cieplnej 59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
Pogotowie energetyczne 36-05
Gaz butlowy 66-08, 41-02, 25-88, 23-29, 30-30, 42-40, 23-03
Warsztat konserwatorów LSM 65-58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, całonocny 56-45; komunalny 61-35
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościana 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 35-24

Dyżury aptek:

Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 51-32, pn-pt 8,00-19,00, sb 8,00-14,00 (jesli przed dyżurem nocnym to 8,00-20,00). Dyżur nocny: 28.II; 2) ul. Sikorskiego tel. 42-64, pn-pt 8,00-20,00, sb 8,00-14,00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8,00-20,00. Dyżur nocny: 21, 25.II; 3) Rynek Kościuski 17, tel. 42-93, pn-pt 8,00-20,00, sb przed dyżurem nocnym 8,00-0,00. Dyżur nocny: 19, 20, 23, 24.II i 2, 3.III; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 64-11, pn-pt 9,00-17,00, sob 9,00-14,00, sb przed dyżurem 9,00-20,00. Dyżur nocny: 18, 22, 26, 27.II i I.III.
Bielawy: pn-pt 8,00-15,00
Bolimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt 9,00-16,00, czwartek 10,00-17,00
Domaniewiec: pn 10-17 wt-pt 8,00-15,00 sobota 8,00-12,00
Lyszkowice: czynna od 9.XI, pn-pt 9,00-16,00, soboty 10,00-14,00
Kocierzew: pn-pt 8,00-15,00
Nieborów: 7,30-14,30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8,00-15,00
Zduny: pn-pt 8,00-15,00, sb 8,00-12,00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuski 8,00-15,00

Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuski 8,00-14,00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, 8,00-15,00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R. Kościuski w dni powszednie 8,00-18,00, w niedziele 8,00-12,00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie od 15,00-8,00, w niedziele i dni wolne od pracy przez 24 godz.

Msze święte w niedziele i święta

Bąków: 9,00, 11,30, 16,00
Bednary: 9,00, 11,30
Belchów: 8,00, 10,00, 11,30, 16,30
Bielawy: 8,30, 11,00
Boczki: 8,00, 10,00, 12,00, w święta tak jak w niedziele + 18,00
Bobrowniki: 9,00, 10,30, 12,00
Bolimów: kościół św. Anny 7,30, 8,45, 9,45, 18,00, nieszpory 17,30; kościół farny 7,30, 8,45, 9,45, 11,30
Czajno (kaplica): 12,00
Chrulin: 8,30, 11,00, w święta znieść tak samo + 16,00
Domaniewiec: 7,00, 9,00, 12,00, 16,30
Kocierzew: 7,00, 9,00, 11,30, 16,00
Kompina: 8,00, 9,00, 10,30, 12,00
Łowicz: parafia św. Ducha 7,30, 9,00, 10,00, 11,30, 18,00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8,00, 10,00, 11,15, 12,30, 17,00, w święta znieść 7,00, 10,00, 17,00, 18,00; Siostry Bernardynki 8,00, 10,00, nieszpory 18,00, święta 7,00, 18,00; OO Piaryz 8,00, 9,30, 11,00, 12,30, 16,00; Katedra 7,00, 9,00, 10,30, 12,00, 18,00, święta znieść 7,00, 9,00, 18,00; kościół św. Leonarda 10,30.
Lyszkowice: 7,00, 9,00, 11,00, święta znieść 9,00, 11,00 i 17,00
Nieborów: 9,00, 11,30, 16,00
Oszkowice: 9,00, 11,30
Sobota: 8,30, 11,30, 15,00, w święta przeznaczyć o 8,30 i 15,00
Zduny: 8,00, 10,00, 12,00, 18,00, w święta oprócz 12,00
Złaków: 8,00, 10,00, 12,00, 18,00 w święta znieść 8,00, 10,00, 18,00

Radio Maryja

• Dyżury: środa 15,00-17,00, piątek 10,00-12,00, w niedziele po Mszach świętych

Katechezy dla dorosłych

• W katedrze w Łowiczu odbywają się katechezy dla dorosłych (15 katechez, po których ma się zawiązać wspólnota neokatechumenalna). Katechezy odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 18,30.

Imprezy sportowe

• 19 lutego, godz. 11,00, hala OSiR, mecz koszykówki juniorów OSiR Łowicz - IKS II Łódź

- 19 lutego, godz. 13,00, hala OSiR, mecz koszykówki młodzików OSiR Łowicz - WTK Włocławek
- 19 lutego, hala OSiR, miejska liga piłki koszykowej: p. 15,00 LSMK-Książek, p. 16,00 UPR-Makrela, p. 17,00 Młodość-Alfy
- 20 lutego, hala OSiR, kolejna runda ligi piłki koszykowej: p. 12,30 Drinkers-Piccers 74, p. 13,30 ACiD-Koneserzy,
- 20 lutego, godz. 15,00 - XI kolejka ligi piłki nożnej 5-osobowej w hali OSiR p. 15,00 KS „Stefan”-Vagat, p. 15,40 Trzy i Pół - Outseider, p. 16,20 TKKF-Książek - Chinatown, p. 17,00 Olimpia - Mimos, p. 17,40 IV M - PKP, p. 18,20 Kalina - Złow „Agros”
- 23 lutego, godz. 14,00, stadion Pelikana, mecz sparingowy „Pelikan” - Gwardia Warszawa
- 24 lutego, godz. 16,30, hala OSiR, mecz koszykówki kadetów OSiR Łowicz - MMKS Kutno
- 26 lutego, godz. 10,30 - Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego juniorów i kadetów
- 26 lutego, godz. 17,00, hala OSiR, mecz koszykówki o mistrzostwo II ligi OSiR Łowicz - Wybrzeże Gdańsk
- 27 lutego, godz. 15,00, hala OSiR, finał ligi halowej piłki nożnej PLAY OFF
- 28 lutego, godz. 15,00, stadion Pelikana, mecz sparingowy „Pelikan” Łowicz - „Włókniarz” Łódź
- 2 marca, godz. 14,00, stadion Pelikana, mecz sparingowy „Pelikan” Łowicz - „Hutnik” Warszawa
- 5 marca, godz. 13,00, stadion Pelikana, mecz sparingowy „Pelikan” Łowicz - „Legia” Warszawa

Wystawy:

- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja:
- luty: „Religie świata”
- marzec: „200 rocznica Powstania Kościuszkowskiego”

Koncerty

- 21 lutego o godz. 18,00 w sali barokowej muzeum odbędzie się koncert fortepianowy w wykonaniu wybitnego pianisty, pedagoga warszawskiej Akademii Muzycznej profesora Jerzego Romaniuka. W programie utwory Fryderyka Chopina. Koncert organizuje galeria i wydawnictwo „Browarna” oraz łowicki Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie.

• 26 lutego, godz. 17,00 w sali kina „Bzura” - „Kabaret pod Figielką - Jan Pietrzak oraz goście”. Cena biletów 100,000 zł. Bilety do nabycia w LOK, ul. Podrzeczna 20.

- 5 marca, godz. 18,00 w sali kina „Bzura” - „Stare Dobre Malżeństwo”
- 28 marca w sali kina „Bzura” - zespół „DZEM”

Spotkania:

- 19 lutego o godz. 13,00 - promocja książki Wiesława Wysockiego „Starzyńscy w Łowiczu” z udziałem profesora Mariana Marka Drozdowskiego
- 25 lutego o godz. 17,00 - spotkanie z profesorem Marianem Markiem Drozdowskim, autorem książki „Reformy Władysława Grabskiego 1924-25, reformy Leszka Bałcerowicza 1989-91, Sukces czy porażka”.
- 3 marca o godz. 17,30 - odczyt profesora Tadeusza Rawskiego na temat „Insurekcja Kościuszkowska na Mazowszu Zachodnim”. Wszystkie te spotkania organizowane są i odbywają się w Miejskiej Bibliotece Publicznej ul. 3 Maja (dwa pierwsze spotkania przy współudziale Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk)
- 20 lutego, godz. 11,00 spotkanie z senatorem Wojciechem Mateckim w siedzibie PSL, ul. Piłarska 1.

Inne

- Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi zaprasza na spotkania dwa razy w miesiącu. Telefon informacyjny: 54-60 (tłusty).
- 19 lutego o godz. 16,00 do Domu Kultury, ul. Podrzeczna 20 na spotkanie organizacyjne obchodów Dnia Ziemi zaprasza Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi.

OSRODEK SPORTU I REKREACJI

w Łowiczu, ul. Łódzka 3
zaprasza do:

- sauny fińskiej: codziennie w godz. 8,00-20,00
- siłowni: pon. i śr. 11,00-16,00, wt. i czw. 14,00-17,00 i 18,30-21,00, pt. 11,00-16,00



Odeszli od nas (29.I-9.II.1994 r.)

29 stycznia: Salajczyk Janina, 187, Walewice, Kuciński Stanisław, 160, Wrzeszcz-Ko; 30 stycznia: Jablonski Jan, 136, Łowicz; 31 stycznia: Piorn Jan, 160, Łowicz; 1 lutego: Gajda Helena, 174, Łazniki, Kępka Zofia, 187, Łowicz; Łaska Bronisława, 164, Dzieżgów, Redo Janina, 168, Łowicz; Stajuda Anna, 167, Walewice; 2 lutego: Budzalek Janina, 192, Łagów, Grzegory Aniela, 179, Złaków Borowy, Biadek Henryk, 162, Gaj; 3 lutego: Szkopiak Marianna, 188, Borówek, Lichman Jan, 176, Złaków Kościelny, Szkap Janina, 181, Stroniewice, Traska Henryk, 182, Łowicz, Gać Julianna, 172, Karnków; 5 lutego: Wójcik Józef, 165, Lyszkowice; 6 lutego: Fabjański Jan, 180, Wyborów, Stefanska Marianna, 182, Waliszew Dworski; 7 lutego: Redek Leokadia, 169, Stachlew; 8 lutego: Kolowacik Stefania, 188, Łazin, Burzyńska Janina, 181, Łowicz; 9 lutego: Kowalczyk Stanisław, 173, Mysłaków, Sandomierz Konstanty, 168, Dzieżgów, Kędzia Mirosław, 143, Łowicz, Bolimowska Wacława, 161, Łowicz;

Wszystkim znajomym i przyjaciółom, którzy w tej trudnej dla nas chwili okazali nam dużo serca oraz wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. JANA PIORUNA

serdeczne podziękowania
składa żona i dzieci

R-4-106-224

Pani **IRENIE KWIATKOWSKIEJ**

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci MATEKI

składają współpracownicy
z Urzędu Rejonowego w Łowiczu

R-4-92-212

MIFUN



To już drugi raz spotykamy się w Kąciku. Miejmy nadzieję, że będziemy się jeszcze spotykać. Dzisiaj obiecane recenzje, wywiadówka u Miziołów i ranking komercyjny. Przypominamy o konkursie (szczegóły sklep muzyczny „Agata”) i o nagrodach z nim związanych. Przypominamy też o higienie osobistej. A teraz od rem.

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dzisiaj pierwszy z łowickich zespołów rockowych, zespół Mifun. Na spotkanie z muzykami umówiliśmy się na ich terenie podczas próby. Chłopcy trenują w warunkach nieco folklorystycznych, ale nie narzekają, gdyż primo: inni mają jeszcze gorzej, secundo: oni lubią i chcą grać w starej wiejskiej chacie.

Co oznacza nazwa MIFUN? Nie są do końca zgodni, ale wykładnia oscyluje wokół „Człowieka z trąbą”. Ładnie, prawda? Skład krystalizował się długo i dalej trwa rotacja. Obecnie grupa to: senior Mizioł – gitara solowa, Funkas – gitara basowa, Mizioł junior – perkusja i wokalista (występujący incognito). Nigdy nie przeprowadzaliśmy wywiadu, Mifuny nigdy go też nie udzielali stąd też dalszy ciąg tego tekstu będzie bardziej opowieścią o zespole niż klasyczną rozmową z

gwiazdą. Muzycy mają swoje fascynacje muzyczne (zresztą któż ich nie ma?). Funkas słucha Peppersów, U 2, Prince’a, Pearl Jan, Mizioł senior, U 2, Lenny Kravitz, Stevie Ray Vaughana, junior Policjantów (ale tych angielskich), a frontman King Crimsona (przynajmniej się też do Apleki). Zgodni byli co do jednego, że grają muzykę rockową i prosili, żeby nie doszukiwać się w ich muzyce różnych stylów (choć można by było – funky, trochę jazzu i czegoś tam jeszcze). Ale przyznać trzeba, że grają bardzo ładnie. Równa, zgrana sekcja rytmiczna, dobra gitara starego Miziołka, interesujący vocal! Z pewnością mieliby szanse w plebiscycie Muzycznej Jedynki.

Jest jednak małe „ale”. Otóż chłopcy nie mają dla kogo grać. Jak sami twierdzą, każdy robiący pewne rzeczy artystyczne chce być zauważany,

wysłuchany i doceniany. Oni nie mają takiej możliwości. W Łowiczu praktycznie nie ma koncertów, choć widzowie z pewnością by się znaleźli. Najbliższy występ zespołu odbędzie się w odległym mieście wojewódzkim, bo właśnie w Skierniewicach dają im szansę pokazania się. A Łowicz? Przecież jest gdzie grać! „Mifuny” wierzą, że również nasz rodzinny MDK w końcu się obudzi.

Słuchając zespołu wpada się w nieco melancholijny nastrój, piosenki ich są raczej smutne („ale to przecież życie jest smutne” – vocalista). Teksty „o miłości lub jej braku” swym klimatem pasują bardziej do ulic Dublina lub Belfastu niż do Żduńskiej czy Podrzecznej. Chłopcy nie podlegają modom (oprócz holdowaniu „estetyce czarnego swetra”) gdyż sami ją tworzą, nie mając nic przeciwko komercji nie skazanej chałturą Marzenia? – Chcieliby mieć wille, samochody i to nawet za pieniądze z grania, jednak przede wszystkim liczy się muzyka. Choćby mieli do niej dokładać.

P.S. Zespół Mifun chciałby za naszym pośrednictwem przedstawić swoją prośbę – szuka młodego (ej), zdolnego (ej), ładnej (niekoniecznie ładnego) wokalisty (ki). Zainteresowanych, mających predyspozycje gwiazdy prosimy o kontakt telefoniczny z numerem 65-23 (prosić Marka).

RECENZJE

Niniejszym rozpoczynamy pracę najcięższą i najmniej wdzięczną – recenzje.

Oczami wyobraźni widzimy zamachowców niezadowolonych z naszych opinii. Ale nie to. Niech zwycięży lepszy! Nasza skala ocen będzie klarowna i nieskomplikowana: * słuchaj, ** podporucznik, bez gwiazdki – nie słuchaj. Dzisiaj dwa CD.

MAGDA DURECKA „MAGDA DANCE PARTY” – Eska **

Po udanym debiucie w Jaroćcinie pani Magda kontynuuje swoją karierę. Nieustannie wydając nowe płyty i kasety (vide „Abba po polsku” czy „Światowe przeboje po polsku”), zyskując nowe rzesze wielbicieli. My do nich nie należymy (wybac mi Mamo Halinko B.). Jest to niestety muzyka opierająca się na najprostszym rytmie, niewybrednej aranżacji, a w dodatku każdy z utworów znajdujących się w poszczególnych „miksach” to piosenki sprzed wielu lat. A więc nie mając pomysłów na własne liły, ktoś podsumął pani Magdzie myśl śpiewana nie swoich utworów. Ze względu na karnawałowy szal można uznać tę płytę za istniejącą, ale później zapomnimy o niej.

ENNIO MORRICONE „IN THE LINE OF FIRE ORIGINAL MOTION PICTURE SOUND-TRACK” – MM *

Czym dla futbolu Beckenbauer, dla gimnastyki (w drinku) tym dla kinomana – melomana mistrz MORRICONE.

Kiedyś sądziłismy, że ENNIO M. to sentymentalne spaghetti – westernowe utwórki bądź patetyczne (choć piękne) ilustracje każdego filmu, a że robi to świetnie współpracują z nim tacy reżyserzy jak: DE PALMA, JOFFE czy LIONI. Tym razem zaufał mu WOLFGANG PETERSEN. Muzyka jest bardzo dobra a marną tego jest fakt, że nie przeszkadza w oglądaniu filmu. Ścieżka dźwiękowa wrusza, rytuje, daje cały repertuar doznań.

Czytelniku! idź do kina, obejrzyj film (niezły) a potem kup kasety lub kompakt disc (w „Agacie”) i wysłuchaj muzyki.

ANKH „In”, „YANG” MEGACZAD *

Grają jak w kieleckim, chciałoby się rzecz słuchając debiutanta z Gór Świętokrzyskich. Ich pierwsza kasetka, składająca się niejako z dwóch części („In” i „YANG”), to nie tylko godzina ciekawej muzyki, ale również pewnego rodzaju filozofii. My (jako prości ludzie) zajmujemy się dotykając (przez bębniaki) stroną ich działalności, a więc muzyką. Sami artyści określają swoje wyczyny jako: „... rodzaj baśniowej opowieści zmierzającej do odnalezienia pierwotnego dźwięku...” (2). Poszukiwaniom tym ma służyć połączenie mocnego gitarowego rocka z symfonicznym brzmieniem skrzypiec. Nie jest to jednak infantylne. RSC sprzed dekady lecz kawałek dobrej, pobrzmiwającej echem Sióstr Miłosierdzia, rockowej muzyki. Z uwagą i ciekawością obserwować będziemy dalszy ciąg kariery zespołu Ankh.

Tego słucham

Włodek „CB” Łowicz, człowiek krótkofalówka

1. Jean Michel Jarre – wszystko
2. Electric Light Orchestra – „Time”
3. 28 kanału CB

Wojciech Waligórski, redaktor „N.I.”

1. „Crosby, Stills, Nash and Yang”, „The Doors” i inne staroście z lat 60-tych
2. Stan Getz z Astrud Gilberto i inne „latynizowane” kawałki jazzowe, też wickowe
3. Chorały gregoriańskie i kanony z Taiżé. Gdyby „Agata” te rzeczy sprzedawała, chyba musielibyśmy szybko zwinąć interes...

„Kącik Muzyczny” opracowali:
Jacek Klos, Bogusław Bończak – Sklep Muzyczny „Agata”

Sprostowanie

Budynek dawnego kościoła ewangelickiego w Łowiczu został przejęty przez Andrzeja Biernackiego i Juliusza Rogowskiego-Tylman nie w roku 1991, jak napisaliśmy w poprzednim numerze N.I., lecz ostatecznie wiosną 1992, gdyż dopiero wtedy podpisany został akt notarialny sprzedaży im tego obiektu przez miasto. Zainteresowanych przekazujemy.

Redakcja

LISTA NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄCYCH SIĘ PŁYT STYCZNIA (według kasy w „Agacie”)

- Polska: 1. Hey „Fire”, 2. Kult „Tata Kazika”, 3. De Mono „Stop”
Inne: 1. Ace of Base „The Sign”, 2. Aerosmith „Get a Grip”,
3. Sepultura „Chaos A. D.”

Pierwsze wydawnictwo Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

„Starzyńscy w Łowiczu”

Zainaugurowało działalność wydawniczą Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Na rynku ukaże się w najbliższych dniach pierwsza, jego nakładem wydana książka. Jest to praca związanej z Łowiczem historią, Wiesława J. Wysockiego pt. „Starzyńscy w Łowiczu. Studium z dziejów oświaty łowickiej w dobie strajku szkolnego”. Wysocki pisze krótko o tym kim byli rodzice Romana, Mieczysława i najbardziej znanego – Stefana Starzyńskich i jak doszło do tego, że zamieszkali w Łowiczu. Przede wszystkim jednak opisuje łowicką Szkołę Realną z początku wieku i jej rusyfikacyjny, antypolski charakter, relacjonuje przebieg strajku szkolnego w Łowiczu w roku 1905 i działalność kółek samokształceniowych oraz udział w nich Starzyńskich, opowiada o wysiłkach na rzecz organizacji szkolnictwa polskiego w Łowiczu, wzmiankuje krótko póź-

niejsze kontakty z Łowiczem Stefana Starzyńskiego, podówczas już komisarzycznego prezydenta Warszawy. Jeszcze ciekawiej bodaj od postaci samych braci Starzyńskich rysuje się w książce Wysockiego postać ich matki, Jadwigi Starzyńskiej.

Książka zawiera kilkanaście zdjęć, z tego kilka o unikatowym charakterze. Kolorowa okładka odróżnia ją korzystnie od wydawanych dawniej, nakładem Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, broszur dotyczących historii miasta. Autorem projektu okładki jest redaktor pracy, prezes I.T.P.N., Marek Wojtylak.

Pracę warto polecić wszystkim miłośnikom Łowicza, miłośnikom historii w ogóle, ludziom którym nieobca jest tradycja niepodległościowa oraz bibliotekom szkolnym.

(wal)



MUZYKOWANIE W DWÓJCE

W styczniu upłynął rok od prezentacji burmistrzowi założenia klasy muzycznej w Szkole Podstawowej w Łowiczu. W ciągu tego roku po zatwierdzeniu przedsięwzięcia przez władze Łowicza przeprowadzono selekcję dzieci, przygotowano środki dydaktyczne na miarę możliwości finansowych i od 1 września ubiegłego roku dwadzieścia czworo dzieci rozpoczęło zajęcia.

Wybór dzieci do klasy muzycznej odbył się na podstawie wyników testu Edwina E. Gordona: „Podstawowa miara słuchu muzycznego” udostępnionego przez Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Test zbudowany jest z dwóch podtestów: melodycznego i rytmicznego, każdy po 40 itemów. Jest to test badający zdolności muzyczne, a więc od dzieci nie wymaga się w czasie badania ani śpiewania, ani grania na instrumencie. Każdy item (zdanie) polega na porównaniu dwóch struktur melodycznych lub rytmicznych i znaczeniu w arkuszu testowym czy słyszane melodie lub rytmy są takie same czy różne. Test przeznaczony jest dla dzieci od lat pięciu, a więc sposoby oznaczania odpowiedzi dostosowane są do możliwości dzieci w tym wieku.

Dyrektor szkoły, Urszula Kłażyńska ma zapewnienie burmistrza, że od września będzie mogła rozpocząć działalność kolejna klasa I „muzyczna”. Są już prowadzone rozmowy z Międzywydziałową Katedrą Psychologii przy Akademii Muzycznej w Warszawie w sprawie wypozyczenia tego samego testu do przeprowadzenia kolejnego naboru. Jeżeli rozmowy zakończą się sukcesem, to pierwszy podtest melodyczny odbędzie się 5 marca 1994 r., a drugi – rytmiczny 12 marca 1994 r. Obydwa od godziny 9.00. Dyrektor Kłażyńska

zapewnia, że wszystkie dzieci które się zgłoszą będą poddane testowi.

Wbrew pozorom, nawet w dzisiejszych czasach, nie było łatwo wyposażyć pracownię muzyczną. Dawny monopolista CIŻAS dziś jest firmą, która w zakresie środków dydaktycznych do nauczania muzyki może zaoferować bardzo mało, a moloch – Centralna Hurtownia Przemysłu Muzycznego ma oferty nie na możliwości szkolnej kasy. Można oczywiście kupić dowolny instrument, dowolnej firmy, ale koszt jednego oscylował w granicach 20% całej sumy przeznaczanej na pracownię. To zmusiło do poszukiwań na własną rękę. Jest więc sprzęt sprowadzony z Łodzi, Warszawy, Kalisza, Płocka, Torunia i innych miast.

Część budżetu klasy muzycznej

pochłaniają materiały kserograficzne. Nauczyciel prowadzący zrezygnował z rzeźb własnych, przygotowanych na każdą lekcję i odbijanych dla każdego dziecka materiałów. Ćwiczenia i zadania opierają się na dziecięcych wylizankach i śpiewankach oraz melodiach ludowych zaadaptowanych z książek takich autorów jak: Z. Burowska, A. Wilk, K. Dadak-Kozicka, U. Smoczyńska i in. W założeniu otrzymane materiały zastępują nie tylko podręcznik, ale również zeszyt przedmiotowy i zeszyt ćwiczeń.

Cały materiał klasy pierwszej podzielono na 100 lekcji zawartych w pięciu dwudziestoлекcyjnych zeszytach. Głównym celem prowadzonych zajęć jest wychowanie wrażliwego

słuchacza, twórczego i aktywnego we własnym środowisku. Program jest kompilacją programu muzyki z 1983 r. ze zmianami wprowadzonymi w 1986 r. i projektu podstawy programowej z 1992 r. Podstawowymi formami aktywności dzieci są formy ekspresyjne: śpiew, muzykowanie na instrumentach oraz działalność muzyczno-ruchowa. Integralną formą tych działań muzycznych jest twórczość dziecięca. Oto przykład dwóch takich zadań: ilustracja muzyczna na instrumentach zdania – „Z. dużej chmury mały deszcz” czy też: improwizacja ruchowa do I cz. Koncertu skrzypcowego A. Vivaldiego „Wiosna”. Dzieci również same komponują, zapisują i odtwarzają swoje kompozycje. Na razie są to kompozycje oparte na trzech dźwiękach.

Na zakończenie chciałbym podziękować wychowawczyni klasy muzycznej p. Zofii Stojanowskiej, która stwarza wspaniałą atmosferę współpracy. Ktoś powiedział, że wszystko co w nas dobre zawdzięczamy swoim wychowawcom. Myślę, że wychowankowie p. Z. Stojanowskiej mają kopalnię dobra.

Wojciech Stenduński.

Kurs TM

W dniach 9–15 lutego w Szkole Podstawowej Nr 2 odbył się kurs techniki głębokiego relaksu – Transcendentalnej Medytacji. Taki sam kurs organizowany był w zeszłym roku również podczas ferii i podobnie jak wtedy największe zainteresowanie wykazała młodzież szkolna, choć nie zabrakło dorosłych. Kurs prowadzili specjalnie wyszkoleni nauczyciele Transcendentalnej Medytacji p. Andrzej Sukiennik z Łodzi (z zawodu fizyk) i pani Elżbieta Lyczewska (psycholog kliniczny).

Pierwsze dwa dni to wykłady przybliżające nieco egzotycznie brzmiące pojęcie oraz teorii rozwijaną i badaną przez współczesne nauki Zachodu od trzydziestu lat. Jest to ciężka próba cierpliwości dla adeptów, który pragnie nauczyć się tej

techniki. Jeśli jednak przebrniemy przez ten etap następuje indywidualna lekcja prowadzona przez nauczyciela i wtedy wszystko okazuje się proste i jasne nawet dla małego dziecka. Pozostałe trzy dni to sprawdzenie odczuć i wrażeń z medytacji. Nauczyciel prowadzi ucznia tak jak się prowadzi małe dziecko, gdy uczy się chodzić.

Na tym kursie, czwartym z kolei organizowanym w Łowiczu, technikę TM opanowało 15 osób. Dowodem na to, że nie jest to trudne jest rozpiętość wieku słuchaczy: od 8 do 60 lat. Ten ostatni jak i trzy poprzednie kursy TM mogły się odbyć dzięki dużej pomocy organizacyjnej i materialnej p.p. Urszuli i Stanisława Pikulskich, którym tą drogą pragnę serdecznie podziękować.

Andrzej Zygmuntowicz

Browarna zaprasza na Chopina

Galeria „Browarna” w Łowiczu inauguruje nowy, drugi po wydawniczej, rodzaj swej działalności: 21 lutego o godzinie 18.00 wespół z łowickim oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie organizuje koncert fortepianowy utworów Fryderyka Chopina. Gościem „Browarnej” będzie wybitny pianista średniego pokolenia, pedagog warszawskiej Akademii Muzycznej, profesor Jerzy Romanik. Koncert odbędzie się w sali barokowej muzeum przy Rynku Kościuszki w Łowiczu. W programie m.in. walec, mazurki, nokturny, scherza.

SPORT

Bezpieczny dom

ROBOTNIK...

Twierdzi, że musi pilnie sprawdzić stan techniczny przewodów lub urządzeń elektrycznych, gazowych, kanalizacyjnych, bądź natychmiast coś naprawić. Oferuje tania różnego rodzaju usługi.

ZAPAMIĘTAJ:

– dokładnie sprawdzaj tożsamość osób odwiedzających Cię. Poproś o dokumenty uprawniające do reprezentowania firmy, na którą się powołują
– jeśli chcesz skorzystać z oferowanej usługi – unikaj płacenia zadatku
– odmawiaj okazania dowodu osobistego lub innych dokumentów. Ujawniasz w ten sposób zwyczajowe „schowki”.
– wobec natrętnych udawaj, że masz kłopoty ze słuchem, wzrokiem i poproś sąsiada o pomoc
– umawiaj się na spotkanie w instytucji, która reprezentuje odwiedzających
– nie daj się ponieść emocjom i chęci „zrobienia dobrego interesu” z osobą obcą
Atmosfera pośpiechu powinna być dla Ciebie pierwszym sygnałem ostrzegawczym.

Publikujemy drugą część ulotki ostrzegawczej udostępnionej nam przez Komendę Rejonową Policji w Łowiczu.

ZANIM OTWORZYSZ DRZWI...

– spojrz przez wizjer (lub załóż łańcuch) i sprawdź kto stoi za drzwiami
– jeśli nie wiesz kto to jest, poproś o pokazanie dowodu tożsamości. Uleziwy odwiedzający nie obrazi się
– nie ulegaj presji jego „opowieści”. Jeśli coś podejrzewasz – zadzwoni na Policję.

ZAPAMIĘTAJ:

– nigdy nie wpuszczaj do domu obcego, dopóki nie będziesz pewien, że to osoba wiarygodna
– nieuczciwy „gość” może być mężczyzną, kobietą a nawet dzieckiem. „Pracują” samodzielnie lub w kilka osób,

wyręczają się również dziećmi – swoim dziećmi bezwzględnie zakazują wpuszczania do domu kogokolwiek podczas nieobecności dorosłych, nawet osób im znanych.

OSZUŚCI:

Nie każdy kto puka do Twoich drzwi ma uczciwe zamiary. Oszust może Cię odwiedzić np. jako:

URZĘDNIK...

Pozornie godny zaufania, elegancko ubrany, udaje pracownika urzędu, instytucji, doradcę prawnego, akwizytora

SPRZEDAWCA...

Oferuje po okazajnej cenie sprzedaż biżuterii, odzieży i innych towarów. Proponuje kupno np. staroci, które mogą znajdować się w Twoim domu

dok. ze str. 16
Napióra, Walczak i Baranowski (dla Minasa)

Książak Oldboy – Olimpia Chańsko 1:4
branki: Majchrzak (dla Książaka) ;
Ambroziak 2, Kus i Kotuldzki (dla Olimpii)

1. Trzy i PGI	10	17-3	73:25
2. Chimatown	10	15-5	44:18
3. Olimpia	10	13-7	42:17
4. Książak	10	13-7	39:26
5. Kalina	10	13-7	22:21
6. Stefan	10	13-7	43:43
7. ZPOW	10	12-8	41:29
8. Vagat	10	8-12	32:32
9. Minas Firith	10	6-14	34:41
10. IV M	10	5-15	22:40
11. PKP	10	5-15	27:63
12. Outsider	10	0-20	9:77

FERIE NA SPORTOWO

2 i 9 lutego odbyła się impreza sportowo-rekreacyjna „Ferie na sportowo” (strzelanie z wiatrówki, rzut łotką do tarczy, rzut piłką do kosza, tor przeszkód i inne) w hali OSiR w Łowiczu. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła SP nr 1 (51 pkt), II miejsce SP 4 (43 pkt), III – SP 6 (42 pkt), IV – SP 2 (23 pkt), V – SP 7 (20 pkt), SP 3 nie wzięła udziału w imprezie. Indywidualnie w klasach I-IV: Sobczyńska Maja SP 1, Leskowski Tomasz SP 6; w klasach V-VIII: Kainka Zanna SP 6 i Sangórski Miłosz SP 1.

Opracował Paweł A. Dolniński

OGŁOSZENIA

Sprzedam M-4, 60 m². Łowicz, tel.59-88.

Do sprzedania M-3, Bratkowice 4/15. Łowicz, tel.26-85.

OCIEPLIĆ DOM

Tęgiej i mroźnej zimy do tej pory nie mieliśmy, zaoszczędziliśmy na opale, w niedługim czasie będziemy mogli to obliczyć dokładnie. Ale już teraz myślimy jaka będzie następna: ciężka czy lekka. A jak ciężka i mroźna to ile to będzie kosztować? Rozmyślamy jak zacząć oszczędzać. A może dom ocieplić? Otóż właśnie jest rozwiązanie z którym chciałbym się z Czytelnikami „Nowego Łowiczanina” podzielić. Są to szeroko stosowane na Zachodzie a do Polski sprowadzone z USA elewacje winylowe SIDING drewnopodobne w różnych kolorach. Elewacjami tymi okłada się ściany domu od zewnątrz. Przed obłożeniem takimi elewacjami wyklada

się ściany watą mineralną czy styropianem. Korzyść jest dwójaka dom jest cieplejszy oraz ładniejszy. Określono także że współczynnik przenikania ciepła nie ocieplonych ścian zewnętrznych wynosi np.: 1,4 W/m²K, dla ścian solidnie ocieplonych wynosi 0,4 W/m²K. Widać z tego, że zatrzymanie ciepła jest znaczące. Ocieplanie budynków opłaca się pod każdym względem. Pozwala to zaoszczędzić miliony złotych podczas okresu grzewczego, zabezpiecza właściwy komfort cieplny, jest także ekologiczne bowiem do ogrzania domu trzeba odtąd mniej „grzać”.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 14 – 15 lutego)

ASORTYMENT	Sklep spoż. "Promyk" ul. Zabłaz	Sklep "Promyk" ul. Trzeźwa 4	targowica miejska	Sklep spoż.mon. przy targowicy ul. Brońwickiego	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 1.5	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. "Pod Dębem" ul. Staroborskiego	Pawilon "Maga" ul. Żurajska 3	Mieso-wędliny p. Mieczanek ul. Żurajska	Sklep "Promyk" ul. Mostowa	Mieso-wędliny Camus R. Alifajskiego 5	Mieso-wędliny J. Podsedek ul. Żurajska 35	Mieso wędly Słowiński ul. Mostowa 20
cukier	10	9,9	9	10	10	10	10	10	-	10	-	-	-
mąka poznańska	6,7	7,5	8	-	7	7,5	7,5	7,5	-	7,8	-	-	-
chleb 0,6 kg	4,1	-	4	4,3	4,4	4,3	4,3	4,3	-	4,2	-	-	-
ziemniaki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	63	-	75	-	68	68	70	-	-	62	-
wołowe bez kości	-	-	62	-	-	-	-	64	64	-	-	-	67
wołowe z kością (antrykot)	-	-	-	-	34-54	-	30	34	48	-	-	47	48
łopatka	-	-	-	-	-	-	50	50	-	-	-	-	-
szynka gotowana	-	-	100	88-120	116	-	99	110	122	-	106	102	110
salceson	-	-	40	31	34	-	41	44	39	-	24	38	35
kielbasa toruńska	61,5	-	-	-	53	-	62	62	69	-	-	-	63
kielbasa zwyczajna	-	-	55	58	55	-	53,5	53	58	-	-	-	-
parówki	44	-	40-42	41	42	-	44,4	44,4	43	-	36,5	40	44
kaszanka	24	-	23	-	26	-	25	25	25	25	25	22	25
slonina	-	-	30	-	-	-	20	20	20	-	16	20	-
kurczak	35	-	35	-	38	-	36	38	37	-	36	-	-
filet z morszczuka	-	-	-	-	58	-	65	58	-	-	-	-	-
makrela wędzona	32	-	-	30	32	-	32	33,5	-	-	-	-	-
mleko tłuste folia	5,3	-	-	5	6	5,2	5,2	5,2	-	5,2	-	-	-
masło extra	8,8	-	-	9,4	10	9,3	9,3	9,3	-	9,5	-	-	-
masło śmietankowe	9	-	-	8,5	9,5	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	14 (0,5)	13,3	9	8,5-8,7	15(0,5)	-	14 (0,5)	14 (0,5)	-	-	-	-	7,6
olej sojowy	32,5 (l)	25,7 (l)	-	14,5	29 (l)	27,4 (l)	29,7 (l)	27,4	-	30 (l)	-	-	28,2
jaja	-	2,4	35/mend	2,1	-	2,5	2,2	2,5	-	2,1	-	-	-
twaróg tłusty	27	-	-	27	27	26,7	26,7	26,7	-	26,7	-	-	-

SPORT

LYŻWIARSTWO

■ 19 stycznia w Żyrardowie odbyły się Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej „Błękitna Sztafeta” dziewcząt. Szkoła Podstawowa w Domaniewicach (Elżbieta Foks, Katarzyna Orlicka, Agnieszka Bąk, Agnieszka Owczarczyk, Anna Szkup, Ilona Pluszka) zajęła I miejsce.

■ 20 stycznia w Żyrardowie w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbył się „Złoty krążek” chłopców. Szkoła Podstawowa w Domaniewicach (Dariusz Kosiorek, Tomasz Wilk, Jacek Kot, Daniel Dudek, Emil Kruk, Jacek Kapusta) zajęła I miejsce.

■ 21 stycznia w Żyrardowie odbyły się zawody w jeździe szybkiej dziewcząt i chłopców. Dziewczęta z SP Domaniewice (Edyta Stopczyk, Bogumila Grabowicz, Sylwia Kowalska i Marta Kostrzewa) zajęły I miejsce, chłopcy - II miejsce. Najwyższą wśród dziewcząt była Edyta Stopczyk, wśród chłopców Grzegorz Foks z Domaniewic.

■ 21 stycznia w Tomaszowie Maz. odbyły się zawody w jeździe szybkiej makroregionu. Dziewczęta z SP Domaniewice zajęły III miejsce.

■ 26 stycznia w Łodzi - makroregion centralny. Dziewczęta z SP Domaniewice w „Błękitnej sztafecie” zajęły III miejsce, chłopcy - II miejsce i tym samym awansowali na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 20-24 lutego w Świdnicy.

PIŁKA KOSZYKOWA

INSTAL BIAŁYSTOK - OSiR ŁOWICZ 86:63 (52:29)

OSiR: Królikowski - 25, Papierski - 9, Kucharek - 8, Szeszek - 6, Wójcik - 4, Romański - 2.

Najwięcej dla Instaltu: Jakubenko - 23, Misiejuk - 20.

W meczu tym nie mógł wystąpić lider II-ligowców z Łowicza Jarosław Darnikowski odsunięty od jednego meczu za uderzenie zawodnika - postawiło to nasz zespół w bardzo trudnej sytuacji.

Instalowcy zaczęli z wielkim impetem i w 10 minucie prowadzili już 27:9 - zanosilo się na pogrom, na szczęście Białostoczanie nie planowali zrobić tego dnia rekordu ligi i mecz zakończył się 23-punktowym zwycięstwem gospodarzy, a z Łowiczian wyróżnić można tylko kapitana zespołu Grzegorza Królikowskiego.

OSiR ŁOWICZ - TURÓW ZGORZELEC 105:93 (53:50)

OSiR: Darnikowski - 34, Zych - 24, Królikowski 13, Mirkowski 13, Kucharek 10, Papierski 9, Romański 2.

Najwięcej dla Turowa: Weisło - 35, Kazimierzczak - 21, Zabłotnyj - 19.

Drugoligowy OSiR Łowicz odniósł zwycięstwo we własnej hali pokonując ostatnią drużynę tabeli - Turów Zgorzelec. Zwyciężyli, ale... ale tradycyjnie już przez pierwsze minuty po „intensywnie” rozgrywce nasi koszykarze się dogrzewali a przeciwnicy ich punktowali.

Znakomitą grą popisywał się rozgrywający Turowa Piotr Weisło (do przerwy rzucił 20 punktów) oraz skrzydłowy Grzegorz Kazimierzczak.

Powrót do drużyny OSiR-u lidera - Jarosława Darnikowskiego sprawił lepszą grę całego zespołu, a sam Darnikowski indywidualnymi wejściami spowodował, iż Łowiczanie na przerwę schodzili ze skromną 3-punktową zaliczką. Po przerwie uwidoczniła się przewaga gospodarzy. Łowiczanie grali bardzo dobrze w obronie, bardzo aktywny na obu tablicach był Robert Kucharek, od którego zaczynały się szybkie ataki wykańcane przez Piotra Zycha. OSiR wygrał, choć gra nie zachwycał. Mimo to zwycięstwo cieszy, a przed Łowiczanie teraz trudny mecz ze Spójnią Stargard i pojedynk z Wybrzeżem Gdańsk.

Trzeba wspomnieć jeszcze o jednej atrakcji tego meczu jaką był występ Wiktora Zabłotnego, który mierzy 221 cm. Choć „potwór z Turowa” miał „klej pod stopami” to przy swoim wzroście nie miał kłopotu z umieszczeniem piłki w naszym koszu. A że powodował przy tym uśmiech kibiców...

1. Spójnia	20	36	1684-1461
2. Astoria	20	35	1801-1670
3. Wybrzeże	20	33	1565-1434
4. Instal	20	32	1714-1500
5. AZS T.	20	32	1675-1668
6. Kotwica	20	30	1593-1579
7. Sokół	20	30	1717-1707
8. Skra	20	29	1651-1732
9. AZS K.	20	28	1644-1730
10. Spartakus	20	28	1649-1687
11. OSiR	20	26	1648-1843
12. Turów	20	21	1506-1742

III LIGA:

AZS UL Łódź - OSiR II Łowicz 105:74
punkty: Grzegorz Cioch 19, Marcin Lesiak 15, Mariusz Mileczak 12

OSiR II Łowicz: - Czarni Kutno 105:79
punkty: Krzysztof Wójcik 37, Robert Szeszek 20

OSiR II Łowicz - OKSiW Pleszew 98:93

punkty: Robert Szeszek 32, Marcin Lesiak 22, Krzysztof Wójcik 18.

JUNIORZY:

WTK Włocławek - OSiR Łowicz 110:81

punkty: Marcin Lesiak 46, Grzegorz Cioch 14

KADECI:

LKS II Łódź - OSiR Łowicz 75:51

punkty: Krzysztof Jankowski 19, Tomek Szyuka 15

AMATORZY:

W Miejskiej Lidze Piłki Koszykowej rozegrano kolejne mecze we wszystkich trzech grupach:

Grupa I

Piecers 74 - II M 70:45
Drinkersi - ACD 104:53

1. Drinkersi	3	6	252:178
2. Piecers 74	3	6	176:132
3. II M	4	5	239:266
4. Koneserzy	3	4	165:168
5. ACD	3	3	143:231

Grupa II

Reed Skins - Roockies 76 40:44
Noakowskiego - Sk-cc Crew 50:51
Blich - LE 2:0 wo
Noakowskiego - Reed Skins 49:56

1. Reed Skins	5	9	266:214
2. Roockies 76	4	7	196:151
3. Noakowskiego	5	7	274:234
4. Sk-cc Crew	4	6	220:198
5. Blich	4	6	120:134
6. LE	4	3	89:206

Grupa III

Zdzicho - Makrela Team 59:37
Książak - UPR 32:31
Alfy - LSMK 2:0 wo
LSMK - Młodość 0:2 wo
Zdzicho - Książak 54:42
UPR - Alfy 50:28

1. Zdzicho	5	10	232:156
2. Młodość	4	8	106:56
3. Książak	5	7	161:189
4. Alfy	5	6	109:155
5. UPR	5	4	115:113
6. Makrela Team	4	4	130:210
7. LSMK	5	2	64:46

PIŁKA NOŻNA

PELIKAN ŁOWICZ - START ŁÓDŹ 2:2 (1:1)

bramki: dla Pelikana Krzysztof Durka 2, dla Startu: Rafał Hoderko i Marcin Zajac.

Pelikan: Nowogórski - Borkowski, Griceńko, Rachubiński, Szaleniec - G.Durka, K.Durka, Wojtasiak, Kmiecik - Zapisek, Borchuch (na zmiany wchodził Sztyszo, Łukawski, Zawadzki, Paliwoda).

II-ligowy Pelikan na miesiąc przed sezonem rozegrał drugi sparing remisując z Łódzkim Startem 2:2, a obie bramki zdobył Krzysztof Durka (jedna z karnego). W drużynie gości wystąpił niedawny Pelikano-wiec Andrzej Waliszewski.

■ W przedostatniej rundzie Łowickiej Ligi Piłki Nożnej Pięćosobowej rozstrzelali się faworyci: Chinatown, Trzy i Pół oraz przede wszystkim ZPOW Agros. Zawodnicy tej ostatniej drużyny ustanowili rekord strzelecki tegorocznych rozgrywek pokonując Outsidera 14:0. W meczu na szczyście, decydującym prawdopodobnie o awansie do finałowej czwórki Książak ulecił Olimp 1:4.

IV M - Chinatown 0:6

bramki: Lon 3, Balik 2, Laskowski 1

Kalina Domaniewice - Vagat Krępa 3:2
bramki: Urbański (2) i Bryszewski (dla Kaliny) oraz Truszkowski i Konecki (dla Vagatu)

ZPOW Agros - Outsider 14:0

bramki: K.Durka 5, Dalek 3, Szaleniec 2, Więcek, Kaczmarek, Alfowicz

Trzy i Pół - PKP 10:5

bramki: Czerbniak 6, G.Durka 4 (dla 3 i pół) oraz Rosa 2, Stomiany 2 i Mileczarek

KS „Stefan” - Minas Tirith 5:3

bramki: Rachubiński 2, Chlebny, Wojtasiak, Kosmowski (dla Stefana) oraz dok. na str. 15



Wprowadź jeszcze nie takie stroje, nie takie lyżwy, ale wola walki jest u młodych łyżwiarzy z Domaniewic taka sama jak u olimpijczyków z Lillehammer. O sukcesach domaniewickich łyżwiarzy czytaj na tej stronie.
Fot. Jonathan Damels, Tmc.

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel.4657
Komputerowy skład tekstu i druk własny

Redagują:

Ewa Mrzyglód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red.naczelnny)

Stale współpracują:

Paweł A. Doliński (sport), Tadeusz Gumiński,
Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław
Kwiatkowski, ks. Zbigniew Skiełczyński, Marek
Wojtylak, Wiesław Wysocki.

■ Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów
nadesłanych tekstów, dodawania śródtytułów

■ Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEN

Os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.4657 czynny 12⁰⁰-18⁰⁰
Ogłoszenia drobne przyjmujemy też w sklepie
"Zdrowa Żywność", ul.Zdunska 19

CENY OGŁOSZEN:

ramkowe 5.500 zł/cm², drobne 3.000 zł/słowo

■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej
trzech numerach gazety przysługuje rabat w
wysokości 20% całego rachunku.

■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostro-
nicowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.